Rok IX. Nr. 106 Sosnowiec, czwartek 19 kwietnia 1934 roku. C... groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

KRAKÓW Biblioteka Jagiellońska św. Anny 12

ka... ul. Te... Telefon ... 6-92, Administ... 4-97, Drukarni 4-9... Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Inauguracyjne posiedzenie państwowej rady kolejowej

WARSZAWA, 18. 4. (wł.) W dniu dzisiejszym, w wielkiej sali konferencyjnej w gmachu warszawskiej dyrekcji kolejowej odbyło się inauguracyjne posiedzenie państwowej rady komunikacyjnej. Posiedzeniu przewodniczył minister komunikacji, inż. Butkiewicz. Salę posiedzeń wypełnili członkowie państwowej rady komunikacyjnej, przedstawiciele sfer gospodarczych, przemysłu, handlu i rolnictwa, którzy w liczbie 110 tworzą skład państwowej rady komunikacyjnej.

Posiedzenie zagaił minister komunikacji, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem zobrazował działalność ministerjum komunikacji za okres ubiegły. P. minister komunikacji podkreślił doniosły fakt scentralizowania w ministerjum komunikacji niemal wszystkich spraw komunikacyjnych w kraju, co znacznie rozszerzyło zakres prac państwowej rady komunikacyjnej.

Minister przedstawił dalej rezultaty prac w dziedzinie kolejnictwa, lotnictwa, dróg wodnych i lądowych podkreślając ważne momenty i ulepszenia wprowadzone do poszczególnych działów gospodarki komunikacyjnej.

Następnie Rada utworzyła sześć komitetów, które rozpatrza zgłoszone wnioski. Komitety są następujące: Komitet nowobudujących się kolei żelaznych, komitet taryfowy, komitet eksploatacji kolei, komitet publicznych dróg kołowych, komitet dróg wodnych, komitet spraw koordynacji przewozu kolejami, samochodami, wodą i samolotami. Na zakończenie posiedzenia minister odesłał zgłoszone wnioski do poszczególnych komitetów.

Rokowania węglowe polsko-angielskie rozpoczną się w Londynie

LONDYN, 18.4. (wł.) Angielsko-polskie rokowania handlowe rozpoczęły się w dniu dzisiejszym. Przedstawiciele przemysłów węglowych polskiego i angielskiego byli dziś podejmowani śniadaniem przez rząd angielski.

Jak donosi agencja Reutera obecne rozmowy węglowe są prowadzone, m. in. w tym celu, aby problem węglowy nie nastręczał żadnych trudności w czasie późniejszych polsko - angielskich rokowań o traktat handlowy.

Echa odwołania meczu z Czechosłowacją

PRAGA, 18. 4. PAT. Czechosłowacki komitet ogólnosportowy zajmował się sprawą odmowy ze strony Polski rozegrania meczu piłkarskiego z Czechosłowacją i uchwalił następującą rezolucję. Czechosłowacki komitet ogólnosportowy z ubolewaniem stwierdza, że przez ingerencję czynników pozasportowych uniemożliwiono piłkarzom polskim spełnienie zobowiązań sportowych wobec piłkarzy Czechosłowacji.

Pomimo, że zbyteczny i niezrozumiały zakaz władz polskich uniemożliwia normalne stosunki polsko-czechosłowackie, czechosłowacki komitet ogólnosportowy wierzy, że te czynniki w państwie polskiem, które wykazały brak zrozumienia dla pięknych idei sportowych. głoszących zbliżenie wszystkich narodów, zrozumieją i naprawią swą pomyłkę w czasie najkrótszym.

Masoni 32-go stopnia

Chautemps — najwyższy książę tajemnicy królewskiej

PARYŻ, 18. 4. Komisja dla wyjaśnienia wypadków lutowych przesłuchiwała m. in. wiceprzewodniczącego „Krzyża Ognistego" — Pozza di Borga, który stwierdził, że organizacja ta początkowo była finansowana przez Francois Coty'ego, obecnie zaś nie korzysta z żadnychh subwencyj i utrzymuje się ze składek członkowskich.

Zdaniem świadka „Krzyż Ognisty" nie zamierzał nigdy rozpędzać izby deputowanych, lecz domagał się jedynie silnych rządów.

Podczas zeznania doszło do zabawnego wydarzenia.

Borgo oświadczył, iż na podstawie poszukiwań archiwalnych może stwierdzić, że b. premjer Chautemps jest masonem 32 stopnia i piastuje godność najwyższego księcia tajemnicy królewskiej (sublime prince du royal secret).

Przewodniczący komisji zaznaczył, że sam należy również do masonerji i może zapewnić świadka, że w jego najbliższej rodzinie są również masoni 32 stopnia.

Inni członkowie „Krzyża Ognistego" dowodzili, że organizacja ta nie była uzbrojona w dniu 6 lutego. Niektórzy jej członkowie zjawili się na manifestację w kaskach żelaznych, ale tylko po to, aby się zabezpieczyć przed pałkami gumowemi policjantów.

Przywódca „Jeunesses Patriotes" Taittinger twierdził, że organizacja ta jest antykomunistyczna. Celem jej jest zwalczanie w okresie wyborów kandydatów, których organizacja uważa za agentów moskiewskich oraz przeciwdziałanie wszelkim ruchom rewolucyjnym ze strony skrajnej lewicy.

„Jeunesses Patriotes" liczy 200 tysięcy członków i ma budżet półtora miljona franków rocznie. Organizacja ta pozostaje w luźnych tylko stosunkach z „Krzyżem Ognistym" i „Action Francaises".

Do manifestacji w dniu 6 lutego „Jeunesses Patriotes" zmusiło stanowisko rządu w stosunku do b. prefekta Chiappea.

Taittinger twierdzi, że w manifestacjach tych brało udział około 30 tysięcy członków „Jeunesses Patriotes". Porządek byłby utrzymany, gdyby nad nim sprawował pieczę Chiappe. Taittinger atakuje policję za brutalne zachowanie się wobec manifestantów i strzelanie do bezbronnego tłumu.

Habsburgowie wracają

Za 3 tygodnie wjazd do Austrji

WIEDEŃ, 18. 4. W związku z bliskiem ogłoszeniem nowej konstytucji austrjackiej Wiedeń żywo interesuje się wiadomościami, nadchodzącemi z siedziby cesarzowej Zyty i arcyks. Ottona w Steenockerzzeel.

Konstytucja austrjacka, jak wiadomo, nie będzie zawierać już t. zw. paragrafów antyhabsburskich, a więc zniesiony zostanie zakaz osiedlenia się Habsgurgów na terenie Austrji.

Z otoczenia cesarzowej Zyty donoszą, że w Steenockerzzeel czynione są przygotowania do wyjazdu do Austrji. Wyjazd ten spodziewany jest w ciągu trzech tygodni.

Rodzina cesarska zamieszkać ma w pałacu w Reichenau, która to miejscowość przed dwoma tygodniami nadała Ottonowi Habsburgowi obywatelstwo honorowe.

Zwracają uwagę także na fakt, że rodzina Habsburgów nie odnowiła upływającego z dniem 1 lipca kontraktu najmu zamku w Steenockerzzeel.

Na rychły powrót Habsburgów zdaje się także wskazywać fakt, że ks. Antoni Habsburg, szwagier króla Karola rumuńskiego (mąż ks. Ileany rumuńskiej) przeniósł swą rezydencję ze skromnej willi w Moedling do reprezentacyjnego zamku Sonnenburg pod Wiedniem.

Wędrówka Trockiego z Francji do Hiszpanji

B. szef armji czerwonej był zanadto ciekawy

PARYŻ, 18. 4. (wł.) Półoficjalnie wyjaśniają, że na ostateczną decyzję cofnięcia Trockiemu prawa pobytu we Francji wpłynął fakt znalezienia broszur, w których Trocki wkracza w polityczną ocenę wewnętrznych wypadków we Francji. Decyzję, pozbawiającą Trockiego prawa pobytu na terytorjum francuskiem, zakomunikowano mu już i wyznaczono termin, w którym ma dokonać wyboru kraju, w jakim zamierza zamieszkać.

Trocki po raz pierwszy był wydalony z Francji w roku 1916. Zakaz ten został cofnięty w czerwcu 1933 r. pod warunkiem, że Trocki powstrzyma się od wszelkiej działalności politycznej. Początkowo wyznaczono Trockiemu pobyt na Korsyce, jednak ze względu na jego stan zdrowia władze francuskie zgodziły się na zamieszkanie w okolicy Royan. Tam jednak Trocki nie mógł dłużej przebywać ze względu na zbytnią napastliwość tłumu, wobec tego w grudniu 1933 r. za zgodą władz francuskich osiedlił się w Barbisson.

TROCKI WYJECHAŁ DO HISZPANJI.

PARYŻ, 18. 4. PAT. Według niepotwierdzonych jeszcze pogłosek, Trocki opuścił Francję, udając się do Hiszpanji.

Dymitrow pisze książkę

MOSKWA, 18. 4. PAT. Przebywający na kuracji w jednem z sanatorjów w Moskwie znany z procesu o podpalenie Reichstagu Dymitrow, pracuje obecnie nad książką o hitlerowskich Niemczech i procesie lipskim.

Góry lodowe na Atlantyku

BOSTON, 18.4. W północnej części Atlantyku zauważono około 40 gór lodowych, które stanowią niebezpieczeństwo dla okrętów.

W związku z tem wydano szereg zarządzeń specjalnych.

Jak umierają samobójcy?

Najstraszniejsze męczarnie przeżywają desperaci, którzy rzucają się pod koła auta lub pociągu

Żyjemy obecnie w niezwykle ciężkich czasach. Brak jakichkolwiek źródeł utrzymania staje się najczęściej powodem strasznych tragedyj, kończących się samobójstwem.

Ostatnio ukazał się w prasie zagranicznej ciekawy wywiad na temat,
jaką śmierć wybierają najczęściej samobóqcy oraz jaki rodzaj śmierci jest najlżejszy.

Zdaniem owego lekarza, do najbardziej tragicznych śmierci samobójczych należy rzucenie się pod pędzący tramwaj, auto lub pociąg. — O ile samobójca nie poniósł śmierci na miejscu, przechodzi on straszne męczarnie, kończące się zazwyczaj zgonem. Jeśli nawet lekarzom uda się ocalić denata, pozostaje on nazawsze kaleką, niezdolnym do samodzielnego życia.

Podobnie straszny jest skok ze znacznej wysokości. O ile nie nastąpi natychmiast złamanie podstawy czaszki, denat przechodzi najokropniejsze katusze.

Na powolną i straszną śmierć skazani są również samobójcy, którzy w ataku szału robią sobie harakiri. Jest to „ulubiona“ śmierć japończyka, który po kilkugodzinnych cierpieniach, traci życie.

Straszne w swem działaniu są również trucizny. Do najokropniejszych należy strychnina, która paralizuje mięśnie. — Po wielu godzinach, poprzedzonych skurczem mięśni i paraliżem, następuje śmierć. O wiele skuteczniejszy i szybszy w działaniu jest cjankali oraz kwas karbolowy. Samobójcy, których zdołano uratować po zażyciu kwasu karbolowego, zeznają, że byli nim odurzeni, jak alkoholem.

Natomiast zażywanie wszelkich innych kwasów, oraz esencji octowej powoduje również straszne męczarnie.

Histeryczne kobiety zażywają przeważnie szpilki lub połykają tłuczone szkło. Prócz obrażeń wewnętrznych, połączonych z długotrwałem i męczącem leczeniem — środki takie nigdy nie sprowadzają upragnionej śmierci. Najczęściej stosowane jest jednak przez samobójców zastrzelenie się, powieszenie lub utopienie. Najbardziej straszną zdaje się być śmierć przez utopienie, albowiem po skoku do wody, denat zwykle wzywa pomocy. Niestety jednak niezawsze można go uratować. Samobójstwo przez postrzelenie się uwarunkowane jest tem, gdzie sobie denat strzeli oraz jaką drogę obierze kula.

Dziś, najczęściej popełnia się samobójstwo za pomocą gazu świetlnego, który zabija w czasie snu. Pewien szofer wiedeński „wynalazł“ nowy rodzaj samobójczej śmierci. Zamknął się on w garażu i puścił w ruch motor auta, ponosząc śmierć wskutek zatrucia spalonemi gazami.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

„SZANTAŻ METAPSYCHICZNY“. MEDJUM WYMUSZAJĄCE PIENIĄDZE OD GOŚCI SEANSÓW.

WARSZAWA, 18.4. Do urzędu prokuratorskiego wpłynęła skarga na tle szantażu przy pomocy seansu spirytystycznego.

Poszkodowanym jest właściciel majątku Józef Podczaski. Znajomy Podczaskiego niejaki Władysław Legomski, zaprosił go na seans spirytystyczny przy udziale niejakiej Stefanji Helzel, uchodzącej za medjum.

Na seansie rzekomy „duch“ wypowiadał rozmaitę historje, mające kompromitować Podczaskiego. Na tej podstawie medjum przy pomocy Legomskiego usiłowało szantażować ziemianina i wymusić od niego większą sumę pieniędzy.

Będzie to przed sądem pierwsza sprawa o szantaż na tle metapsychicznem.

PIORUN UDERZYŁ W KOBIETĘ.

ŁÓDŹ, 18.4. W dniu wczorajszym przeszła nad Łodzią pierwsza w tym roku burza z piorunami, która niestety pociągnęła za sobą jedną ofiarę ludzką. Przed domem przy ul. Kazimierza 23 na Widzewie piorun uderzył w przechodzącą kobietę Kazimierę Pieszczyńską. Skutki uderzenia pioruna były straszne, albowiem nieszczęśliwa kobieta została sparaliżowana i utraciła mowę. Świadkowie wypadku wezwali niezwłocznie Pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł Pieszczyńską w stanie groźnym do szpitala okr. Ubezpieczalni Społecznej.

CHCIAŁ DOSTAĆ SIĘ DO WIĘZIENIA I PORYWAŁ NIELETNIE DZIEWCZĘTA. ARESZTOWANIE ZBOCZEŃCA KOŁO RYBNIKA.

TARNOWSKIE GÓRY, 18.4. Wczoraj przedpołudniem we wsi Wilcza Dolna w pow. rybnickim aresztowała policja 32-letniego Wiktora Molla, podejrzanego o usiłowane porwanie kilku młodych dziewcząt ,o czem w ostatnich dniach pisaliśmy. Moll schronił się do Wilczej Doliny i był zajęty przy robotach rolnych u gospodarza Włochny.

Policja rozpoznała go na podstawie fotografji i odstawiła go do Rybnika, a stamtąd do Tarnowskich Gór, gdzie go wieczorem na komisarjacie przesłuchiwano. Przyznał on się do wszystkiego, oświadczył, że chciał się dostać do więzienia i dlatego zajmował się porywaniem nieletnich dziewcząt

Jest to notoryczny złodziej i włóczęga, kilka razy za kradzieżo karany. Będzie on odpowiadał przed sądem karnym w Tarnowskich Górach. Ostatnią jego ofiarą była Elżbieta Mrożkówna, 17-letnia dziewczyna z Szarleja, którą uprowadził do Kurnikowa i tam w lesie usiłował zamordować.

KRWAWA REWOLTA W AUSTRJACKIM OBOZIE KONCENTRACYJNYM.

WIEDEŃ, 18.4. W obozie koncentracyjnym w Kasersteihhof wybuchła groźna rewolta więźniów, niezadowolonych ze złego pożywienia.

Grupa więźniów rzuciła się na jednego z dozorców i ubezwładniła go, co której przyłączyli się wszyscy mieszkańcy obozu. Dowódca obozu natychmiast zaalarmował posterunek żandarmerji i w obozie zjawiły się dwa plutony żandarmów, którzy przy pomocy karabinów maszynowych stłumili w krótkim czasie bunt.

Dwuch mieszkańców obozu poniosło śmierć od kul karabinowych, kilku innych odniosło ciężkie rany. Również kilku dozorców zostało poważnie poturbowanych.

W obozie Kaisersteinhof znajduje się w chwili obecnej przeszło 500 internowanych hitlerowców i marksistów.

POD TOPOREM PADŁY GŁOWY OKRUTNYCH BANDYTÓW BERLINA.

BERLIN, 18.4. Straceni zostali przez ścięcie na podwórzu więziennem w Ploeztensee 24-letni Alfons Hoheisel, 22-letni Erwin Hildebrandt, 31-letni Eryk Achtenhagen oraz 24-letni Willi Krebs.

Banda ta była przez szereg miesięcy postrachem Berlina i okolicy, dokonując niesłychanie zuchwał. napadów rabunkowych na liczne sklepy, restauracje i inne lokale. Bandyci działali z ogromną precyzją a jednocześnie z największem okrucieństwem, nie wahając się stąpać po trupach.

Ukoronowaniem ich zbrodniczej działalności było zamordowanie architekta Sauera w dniu 13 maja 1932 roku oraz zgładzenie inspektora Meyera w sierpniu tegoż roku. W obu wypadkach wpadły w ręce bandytów wielkie sumy pieniężne.

Podczas procesu bandyci wyznali, że dziełem ich było jeszcze wiele innych napadów, których policja nie zdołała wyświetlić. Obecnie pomimo odwołania, wykonany został na nich wyrok śmierci.

KATASTROFALNE TRZĘSIENIE ZIEMI W INDJACH HOLENDERSKICH.

AMSTERDAM, 18.4. Z Makasar (Indje holenderskie) nadchodzą wiadomości o katastrofalnym trzęcieniu ziemi, jakie nawiedziło ubiegłej nocy północną część wyspy Celebes, wyrządzając na wielkich obszarach olbrzymie spustoszenia.

Wiele osad legło w gruzach, a plantacje na przestrzeni kilkuset kilometrów kwadratowych uległy zniszczeniu.

Ze względu na przerwanie wszystkich połączeń telefonicznych i telegraficznych, wiadomości o właściwych rozmiarach katastrofy żywiołowej jak również o przypuszczalnej liczbie ofiar w ludziach dotychczas brak.

Rząd sowiecki znosi G. P. U.

BERLIN, 18. 4. Wedle doniesień z Moskwy, rząd sowiecki opracował plan gruntownej reorganizacji aparatu administracyjnego na terenie całej Unji, który zostanie w najbliższej przyszłości zrealizowany. Najdonioślejszem posunięciem będzie silne ograniczenie kompetencyj GPU., która to organizacja pozbawiona zostanie prawa wydawania wyroków śmierci, a w terminie późniejszym zostanie całkowicie zlikwidowana. Uzbrojone oddziały GPU. w liczbie około 50.000 będą podlegały w przyszłości bezpośrednio komisarzowi wojny.

Równocześnie utworzony zostanie na wzór państw zachodnich nowy komisarjat spraw wewnętrznych który wraz z komisarjatem sprawiedliwości przejmie agendy dotychczasowej GPU. Będzie to równoznaczne z całkowitem zniesieniem tajnych rozpraw i tajnych wyroków w sprawach politycznych i kryminalnych. Część oddziałów GPU. wcielonych zostanie do szeregów regularnej policji, która równie zostanie zorganizowana na zupełnie nowych zasadach.

Rękawiczka w... jamie brzusznej pacjentki

Lekarz jednego z większych szpitali w Budapeszcie skazany został na zapłacenie klijentce 10 tysięcy pengo odszkodowania.

Pacjentka ta cierpiała na podrażnienie wyrostka robaczkowego wskutek czego została podana operacji. Lekarz przez roztargnienie zostawił

wewnątrz jamy brzusznej pacjentki rękawiczkę gumową, którą nosił w czasie operacji.

Rana została zaszyta i pacjentka zadowolona z udanej operacji udała się do domu. Przez dłuższy czas nie czuła żadnych dolegliwości, aż dopiero po upływie kilku miesięcy obce ciało w jamie brzusznej zaczęło jej dokuczać. Chorą poddano badaniom. Początkowo nie można było w żaden sposób ustalić przyczyny cierpienia.

Gdy jednak poczęła ona cierpieć na dokuczliwe bóle, postanowiono przesłać ją do szpitala. Po dłuższej obserwacji zdecydowano się wreszcie otworzyć jamę brzuszną.

Ku wielkiemu zdumieniu, znaleziono w jamie brzusznej lekarską rękawiczkę gumową.

Lekarze nie chcieli chorej zdradzić przyczyny jej cierpienia, aby tem samem zaoszczędzić przykrości ich roztargnionemu kolędze. O przyczynie choroby dowiedziała się ona jednak z ust jednej z pielęgniarek. Pacjentka, która z winy lekarza przejść musiała powtórną operację, zaskarżyła roztargnionego lekarza do sądu. Sprawa sądowa wzbudziła wielkie zaciekawienie, szczególnie w sferach lekarskich. Rozprawa odraczana była dwukrotnie, gdyż świadkowie i biegli nie byli zgodni co do stopnia grożącego niebezpieczeństwa wskutek powtórnej operacji.

W rezultacie sąd skazał roztargnionego prymarjusza na zapłacenie 10 tysięcy pengo tytułem odszkodowania.

Otruł męża kochanki

Insp. szkolny z Opatowa skazany na 10 lat ciężkiego więzienia

Sąd najwyższy rozpatrywał onegdaj sprawę **Zygmunta Plebańczyka insp. szkolnego z Opatowa, skazanego za otrucie przod. Snopkiewicza na 10 lat więzienia** i to przez dwie instancje — sąd okręgowy i sąd apelacyjny.

Przypomnijmy tu pokrótce tło tej sensacyjnej sprawy: Plebańczyk nawiązując romans z Snopkiewiczową, wyzyskując jej bezpośrednią zależność służbową (była pracownicą inspektoratu szkolnego i podwładną oskarżonego).

Po pewnym czasie Snopkiewicz zostaje zaproszony przez Plebańczyka na obiad, po którym występują u niego wyraźne objawy otrucia. Konając — oskarża on Plebańczyka o zbrodnię dokonaną za namową niewiernej żony. Policja udaje się do mieszkania Plebańczyka i znajduje inspektora leżącego bez przytomności otrutego jakimś środkiem nasennym. Co do Snopkiewicza — to ustalono że zmarł on wskutek zatrucia strychniną.

Znajduje się świadek, który widział jak Plebańczyk po wyjściu Snopkiewicza wyrzucił dwa kieliszki przez okno.

Plebańczyk, mimo, że badania chemiczne zawartości owych kieliszków nie dały materjału obciążającego zostaje w następstwie skazany na 10 lat więzienia. Sąd apelacyjny zatwierdza karę, choć oskarżony kategorycznie wypiera się winy, twierdząc że to Snopkiewicz otruł go, popełniając potem samobójstwo i oskarżając go przed śmiercią przez zemstę.

Obrońcy Plebańczyka założyli kasację, opierając się na tem, że sąd odrzucił wniosek o powołanie ekspertów przy rozpatrywaniu sprawy w apelacji.

Sąd najwyższy skargę tę oddalił, wobec czego wyrok 10 lat więzienia stał się ostatecznie prawomocny.

Czy naprawdę poprawa?...

Jakby prąd elektryczny przeszła przez świat wiadomość: poprawa sytuacji gospodarczej w centrach handlowych świata: w Amsterdamie, Londynie, Chicago panuje gorączkowe ożywienie. Apatja ludzi interesu, fatalizm gospodarczy jako konsekwencja kryzysu — znikają.

Jak wskazują ostatnie notowania giełd światowych, zawarto w ostatnich dwóch tygodniach znaczne tranzakcje, które co do sumy przewyższają o około 40 proc. zeszłoroczne zamówienia. Mimo że tranzakcje te są wybitnie krótkoterminowe, całkowite bowiem zaufanie jeszcze nie wróciło, jest to jednak znaczne „puszczenie lodów" — i jak chcą jedni — jest to symptom, że wahadło kryzysu cofa się ku poprawie.

Jest rzeczą niewątpliwą i to stwierdzają nawet koła wręcz przeciwnie zainteresowane, jak np. oficjalne czynniki Z. S. S. R., że kryzys osiągnął swoje dno. Właśnie co do tego dna depresji kryzysu są podzielone zdania ekonomistów i kapitału.

Pewne koła ekonomistów, grupujące się w przeważającej części dokoła szkoły marksistowskiej, są zdania, że kryzys jest wynikiem nienormalnej struktury społeczno-gospodarczej i jedynem wyjściem z niego, jest zmiana ustroju. Wszelkie zaś oznaki poprawy, więc i te także, które ostatnio notujemy, są tylko konjunkturalnym przejawem.

Najgorsze mamy już za sobą, cofamy się ku poprawie, twierdzą znów zwolennicy klasycznej ekonomji, a oznaką tego jest wzmożona produkcja w krajach przemysłowych.

Są jeszcze ekonomiści których nie można zaliczyć do żadnej z tych dwóch szkół, program ich bowiem jest syntezą ekonomistów klasycznych i marksistowskich. Realizatorami tego programu są dzisiejsze sfery rządzące Ameryką, z Rooseveltem i generałem Johnsonem na czele. Koła te twierdzą, że dzisiejszy skomplikowany aparat gospodarki, w szczególności zaś w okresie kryzysu wymaga kontroli i interwencji czynnika nadrzędnego, t. j. państwa. Gdy to nastąpi, wrócimy do prosperity. Roosevelt jednak, który — jak sam twierdzi — wybrał drogę między faszyzmem, a komunizmem, zapędził się swojemi eksperymentami ekonomicznemi, w ślepą uliczkę i nie mu innego nie pozostaje, jak kroczyć dalej obraną drogą, cofnąć się bowiem nie może.

W każdym razie wolno stwierdzić, że zaznaczyła się w krajach przemysłowych poprawa sytuacji gospodarczej. Czy zaś poprawa ta jest punktem zwrotnym kryzysu, jest rzeczą niewiadomą — można raczej być w tym wypadku pesymistą. Poprawa bowiem sytuacji gospodarczej w krajach przemysłowych jest wynikiem sztucznego czynnika, jakim bądź co bądź jest dewaluacja.

W krajach agrarnych natomiast kryzys nietylko, że się nie cofa, lecz nawet się potęguje. Poprawa zaś światowej sytuacji gospodarczej jest niemożliwą, gdy ceny płodów rolniczych w złocie spadły, w stosunku do czasów przed kryzysowych o 60 do 70 proc.

Obecna „prosperity", uważana przez niektórych za zwrot ku trwałej poprawie, da się wytłumaczyć tem, że wskutek dewaluacji walut, dochodzącej nawet do 65 proc., ludzie z obawy dalszego spadku, a nawet inflacji, zaczęli inwestować oszczędności, zamrożone dotychczas w pończochach, siennikach i safesach, w rzeczy pewniejsze, aniżeli pieniądz. Tem się da wytłumaczyć tak silny spadek wkładek oszczędnościowych w państwach o zdewaluowanych walutach i to też jest przyczyną obecnej poprawy gospodarczej.

W tych warunkach obecna poprawa byłaby niestety, tylko konjunkturalną i trwałaby tak długo, dopóki waluty nie zostaną ustabilizowane.

N. R.

10-letnie więzienie

z własnej woli

Za jaką cenę zgodziłby się człowiek na dobrowolną i całkowitą izolację od świata na przeciąg dziesięciu lat? Czy jakakolwiek suma nie może wynagrodzić karę dziesięcioletniego więzienia i odosobnienia od ludzi?

Eksperyment taki wydaje się niemożliwy.

A jednak ośmielił się go urzeczywistnić pewien amerykanin, Walter Hastings.

Przybył on przed 11 laty do Londynu, zaopatrzony w liczne listy polecające, dzięki którym zetknął się w stolicy brytyjskiej z wybitnemi osobistościami.

Pewnego dnia Hastings odbył dłuższą rozmowę z lordem Cecil, w trakcie której poruszono kwestję celowości więzienia. Lord Cecil oświadczył, że kara długotrwałej i całkowitej izolacji od świata jest barbarzyńska, nie zasługuje na nią najgorszy nawet przestępca.

Odmiennego zdania był Hastings, który sądził, że odosobnienie nie jest bynajmniej okrutną karą.

Lord Cecil oświadczył wówczas:

„Gotów jestem pójść w zakład o 10 tysięcy funtów — odparł Hastings — zgadzam się osobiście przeprowadzić ten eksperyment..."

Chociaż wydaje się to niewiarygodne, Hastings dotrzymał słowa. Dobrowolnie uwięził się w małym pokoju, zabierając ze sobą książki, pióro i papier. Nikogo nie widywał, nawet swych trzech dozorców, którzy obserwowali go z ukrytego miejsca. Opuścił swą celę samotniczą po dziesięciu latach. Liczył wówczas 35 lat, a wyglądał na siedemdziesiąt.

Lord Cecil wręczył mu 10 tysięcy funtów, zapytując czy zmienił swe zdanie o karze długotrwałego odosobnienia. Hastings przyznał wówczas, że niemożliwem jest wyobrażenie nawet okrutniejszej kary.

Hastings powrócił do New Jorku i niedawno zmarł. Dziesięcioletnia izolacja całkowicie zrujnowała jego zdrowie i przeobraziła go w dziwaka, przewrażliwionego i odwykłego od towarzystwa ludzi.

Drakoński kodeks

dla wiarołomnego męża

Niejaka Zuzanna Nottingham, żona policjanta chicagoskiego, wytoczyła sprawę przeciwko kochance swego męża, pani Myrtle Tanner Blackidge, o „zawładnięcie jego uczuciami na szkodę rodziny i małżonki". Sąd przyznał zdradzonej żonie odszkodowanie w wysokości 6 tysięcy dolarów! Skazana kochanka nie była w stanie uiścić tej sumy. Żona policjanta zrezygnowała wówczas z przysądzonego jej odszkodowania pod warunkiem jednak, że jej mąż podporządkuje się specjalnemu „kodeksowi". Wiarołomny policjant powinien:

Zerwać wszelkie dotychczasowe znajomości z kobietami.

Wracać do domu natychmiast po pracy.

Wychodzić z żoną conajmniej dwa razy w ciągu tygodnia.

Pozostawać resztę wieczorów w domu. Tylko jeden wieczór ma wolny, lecz musi wówczas powrócić przed północą.

Przyzwoicie się ubierać, gdy wychodzi w towarzystwie żony.

Codziennie odbywać z najmłodszą córką godzinny spacer.

Zaprzestać picia alkoholu.

Obdarowywać żonę prezentami w każdą rocznicę ślubu oraz w dzień jej urodzin.

Całkowitą pensję oddawać żonie.

97-letni wojak

w oczekiwaniu nowej wojny

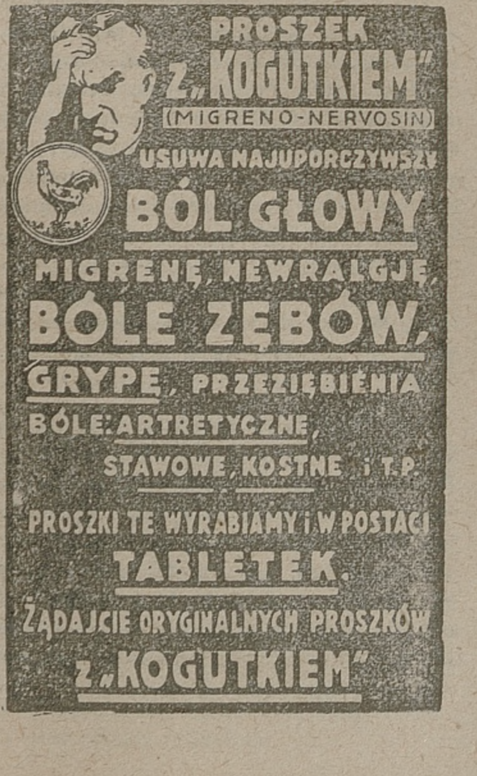
W miejscowości Bjelovar mieszka niejaki Jovan Herak, szczycący się tytułem „najstarszego i najbardziej zasłużonego żołnierza Jugosławji". Liczy on 97 lat i ma rangę pułkownika. W ciągu 65 lat służył w armji. Chrzest bojowy otrzymał przed 70 laty w walce Austro-Węgier przeciw Włochom.

W roku 1900 wystąpił z wojska, lecz podczas wielkiej wojny walczył znów po stronie Austrji.

97-letni pułkownik jest jeszcze czynnym politykiem. Ostatnio ogłosił na łamach jednego z dzienników cykl artykułów p. t. „Stulecie, które będę obchodził na polu walki". Sędziwy pułkownik analizuje obecny układ stosunków międzynarodowych i przepowiada rychłe ich zawikłanie, którego jedynem rozwiązaniem będzie rozprawa orężna". W zakończeniu swych artykułów Jovan Herak pisze:

„Ponieważ jestem przewidujący, czyszczę już guziki swego uniformu i mam nadzieję, że stulecie swych urodzin będę obchodził na polu bitwy".

Popularny wśród miejscowej ludności pułkownik zyskał sobie miano „przedwczesnego proroka wojny i zbyt starego wojaka".



ROZMAITOŚCI

STALOWA DROGA.

Stalowa droga wybudowana została przez wydział robót publicznych woj. śląskiego na szlaku Królewska - Huta — Katowice. Składa się ona z rusztów stalowych, wypełnionych różnemi materjałami w zależności od warunków miejscowych. Droga składa się bardzo szybko —1 mtr. kw. w 18 minut i jest bardzo trwała i wytrzymała.

RYBY — NAJCZULSZE SEJSMOGRAFY.

Geologowie japońscy zauważyli, że ryby z gatunku „Siluridae" okazują w naturalnych warunkach oznaki niepokoju na sześć godzin przed sygnalizowaniem przez sejsmografy trzęsienia ziemi. Na 178 zaobserwowanych w ciągu roku trzęsień ziemi o rozmaitej gwałtowności ,ryby przepowiedziały trafnie 80 proc. wypadków. Reagują przytem jednakowo na drobne ruchy lekkie jak najgwałtowniejsze wstrząsy bardziej odległe.

Obserwatorzy przypuszczają, że ta wrażliwość ryb jest skutkiem zmian elektrycznych, zachodzących w ziemi: ryby reagowały bowiem tylko w tych wypadkach, gdy akwarjum było połączone elektrycznie z ziemią.

BAL „MAŁYCH BIAŁYCH ŁÓŻECZEK".

Tradycyjny bal „małych białych łóżeczek" odbył się w Paryżu. Operę paryską zaszczycił swą obecnością prezydent Lebrun z żoną, oraz przedstawiciele świata dyplomatycznego i elita towarzystwa.

Na szerokim, srebrnym moście ukazały się gorąco oklaskiwane przez zebraną publiczność gwiazdy sceny i ekranu i asy sportu francuskiego. Przedefilowała również ze swym orszakiem girlsów i boyów „wiecznie młoda" Mistinguette, oraz odegrane zostały skecze, wykonane sceny baletowe i piosenki. Samo przedstawienie trwało bardzo długo ,a potem jeszcze bal ożywiał tej nocy całą ludność Paryża, dając jej moc wrażeń ,które zachowa aż do balu przyszłego.

Jak wiadomo bal ten, którym tak się szczycą francuzi, nazwany jest w ten sposób, gdyż dochód z niego przeznaczony jest na „małe białe łóżeczka" dziecinne. Przyjemność, połączona ze spełnieniem dobrego uczynku.

Wiadomości radjowe

UWERTURA „POLONIA" PORAZ PIERWSZY W RADJO.

Rozgłośnie Polskiego Radja nadają w czwartek o godz. 20 utwory symfoniczne Moniuszki, Karłowicza i Różyckiego i pieśni w wykonaniu Marji Pomorskiej. Osobliwością koncertu będzie uzupełnienie całości polskiej uwerturą, której autor, wybitny kompozytor angielski, E. Elgar, zmarły niedawno, dał tytuł: „Polonia". Ta kompozycja Elgara grana będzie poraz pierwszy w Polskiem Radjo.

ROZGŁOŚNIA NA WIEŻY EIFFLA.

Zastosowanie rozgłośni na wieży Eiffla do nowego rozkładu fal wymagać będzie kilku miesięcy Aby uniknąć zaburzeń w odbiorze, spowodowanych przebudową, postanowiono zmniejszyć do połowy siłę nadawczą, począwszy od godziny 10.30. Do tej pory wieża Eiffla nadaje codziennie według dawnych norm.

TELEWIZJA W LENINGRADZIE.

Radjo Leningrad buduje obecnie specjalny gmach dla nadawania dźwiękowców. Przygotowanych jest w tym celu już 26 radjofilmów dźwiękowych, które zostaną wprowadzone z chwilą ukończenia budowy rozgłośni.

INSTYTUT RADJOTECHNICZNY W SZWAJCARJI.

Stowarzyszenie rozbudowy radja w Szwajcarji zorganizowało kursy radjotechiczne, które są zaczątkiem wyższej uczelni, Instytutu Radjotechniki. Narazie przewidziany jest kurs stu godzin, matematyki, elektro i radjotechniki.

Przed wyborami do rad miejskich w Zagłębiu Dąbrowskiem

Jak to już donosiliśmy, w dn. 17 bm. rozpisane zostały wybory w szeregu miast w Polsce, między innemi w miastach Zagłębia Dąbrowskiego. Wybory odbędą się dn. 27 maja br.

Mianowani są już członkowie głównych komisyj wyborczych jak również przewodniczący i członkowie okręgów oraz przewodniczący obwodów.

W SOSNOWCU.

Skład głównej komisji wyborczej w Sosnowcu jest następujący: wice prezes sądu okręgowego w Sosnowcu **Sarjusz - Wolski** (przewodniczący), **nacz. Nawrocki i nacz. Mroczkiewicz (członkowie), Władysław Czechowski i Ciszewski (zastępcy członków).** Wyżej wymienieni członkowie głównej komisji wyborczej mianowani są przez województwo. Magistrat zamianuje jeszcze w dniu dzisiejszym dwuch członków i dwuch zastępców. Miasto podzielone jest na 13 okręgów i 27 obwodów Dn. 20 bm., t. j. jutro wywieszone będą na mieście plakaty o podziale miasta na okręgi i obwody, prócz tego podane będą składy komisyj okręgowych i obwodowych.

W BĘDZINIE.

Skład głównej komisji wyborczej w Będzinie jest następujący: **dyr. Rogójski (przewodniczący), dr. Kosibowicz (zastępca przewod), sekr. Narbutt i Fürstenberg (członkowie), mec. Szeniec i mgr. Gold (zastęp. członk.)** Jednego członka i zastępcę mianuje jeszcze magistrat.

W DĄBROWIE.

Główna komisja wyborcza: **inż. Ferch (przewodn.), kier. M. Domagała (zastępca przewodn.), W. Lewicki i dr. Szönborn (członkowie), inż. Heine i Józef Łącki (zastępcy).** Jednego członka i zastępcę mianuje magistrat. Okręgów wyborczych 10.

W ZAWIERCIU.

W dniu wczorajszym wojewoda kielecki mianował przewodniczącym głównej komisji wyborczej na m. Zawiercie naczelnika sądu grodzkiego w Zawierciu **p. Roberta Ostrowskiego, zastępca przewodniczącego adw. W. Walugę.**

W OLKUSZU.

Wybory do zarządu miejskiego w Olkuszu. odbędą się w dn. 27 maja rb.

W CZELADZI.

Przewodniczący głównej komisji **sędzia Herman, zastępca dr. Grabkowski.**

Preliminarz budżetowy w Sosnowcu

pod znakiem oszczędności

Opracowany już został ostatecznie i przesłany do województwa do zatwierdzenia preliminarz budżetowy Sosnowca.

Globalne cyfry budżetu przedstawiają się następująco: wydatki zwyczajne — 2.579.178, wydatki nadzwyczajne 1.000.310, razem 3.889.178 dochody zwyczajne — 2.841.327, dochody nadzwyczajne 1.053.000.

A więc nadwyżka budżetowa wynosi 5.149 zł.

Budżet opracowany został oszczędnościowo. Cały szereg pozycyj uległ okrojeniu. Za podstawę przy opracowaniu preliminarza budżetowego na rok 1934-35 brano wpływy wykonanego budżetu za rok 1933-34 Ponieważ wpływy w roku budżetowym 1934-35 będą niewątpliwie mniejsze od wpływów budżetu poprzedniego — przeto postanowiono preliminować wpływy zwyczajne na sumę 2.841.327.

FERTYCZNA SOSNOWICZANKA NA „WYSTĘPACH" W KATOWICACH.

33-letnia Stanisława Mereżkowa (Sosnowiec, Teatralna), przybyła do Katowic by, jak się to mówi „nieco się rozerwać". Rozrywka polegała na tem, że Mereżkowa zapoznawała się z zawartością kieszeni przygodnych znajomych. Podobnie miała się sprawa z panem Gotfrydem Kokotem z Wełnowca (Kopernika 2), który w poszukiwaniu przygód wałęsał się po ulicach.

Na niego to, a raczej na jego portfel zagięła parol Mereżkowa i ulżyła mu, zabierając 20 zł.

Pan Kokot nie dał się jednak nabujać, sprowadził posterunkowego i z tryumfującą miną, w odległości kilkunastu kroków za nią podążył do komisarjatu, gdzie zajście opowiedział z detalami.

Gościnne występy fertycznej sosnowiczanki w Katowicach zakończyły się w ulu.

UCIECZKA KRÓLOWEJ.

Historja królowej, która uciekła z rodzinnego kraju tylko dlatego, że pragnęła pójść za głosem serca, nie jest, oczywiście, niczem nowem jako temat filmowy. Historje tego rodzaju już niejednokrotnie utrwalano na taśmie filmowej, ale były to we wszystkich niemal wypadkach wytwory fantazji scenarzystów, pozbawione istotnych podstaw.

„Królowa Krystyna", z Gretą Garbo, jest chyba pierwszym filmem historycznym opartym na faktach. Ta wielka szwedzka władczyni buntowała się istotnie przeciwko konwenansom związanym z jej stanowiskiem, przeciwko przesądom jej epoki, to też postać królowej w interpretacji Grety Garbo nacechowana jest żywotnością i posiada właściwy królowej Krystynie majestat. Greta Garbo już dawno marzyła o tej roli, częściowo dlatego, że Krystyna była jej rodaczką, częściowo z powodu uwielbienia, jakie żywi dla wielkiej władczyni za jej wyjątkowe ukochanie swobody kobiecej.

Film „Królowa Krystyna" wyświetla kino „Eden".

Największą przyjemnością dla dziecka i dorosłych jest podarunek
Z RAKIETY TENISOWEJ PIŁKI RĘCZNEJ, NOŻNEJ i t. d.
Wielki wybór w najtańszej
SKŁADNICY SPORTOWEJ
„STADJON"
SOSNOWIEC, MOŚCICKIEGO 6
(Kościelna).

Owocna działalność związku obrony kresów zachodnich w Zagłębiu Dąbrowskiem

Pod przewodnictwem prezesa St. Gadomskiego odbyło się onegdaj w gmachu starostwa w Będzinie plenarne zebranie członków zw. obrony kresów zachodnich Zagłębia Dąbrowskiego.

Sprawozdanie ogólne z przeprowadzonej akcji kolonji letnich dla polskich dzieci z Niemiec zreferowała **starościna Boxowa**, przewodnicząca związku , sprawozdanie kasowe referował **dyr. Rogójski.** Pozatem szczegółowe sprawozdanie z kolonji letnich urządzonych w Orłowej zreferował **dyr. Mazur.** W zebraniu wziął również udział delegat okręgu Z. O. K. Z. z Katowic, **dyr. Kudlicki,** który wygłosił referat na temat akcji związku okręgowego, jego zamierzeń, nawiązując jednocześnie do zawarcia paktu o nieagresji z Niemcami.

Ze sprawozdań wynika, że Z. O. K. Z. w Będzinie prowadził w ub. roku 4 kolonje w różnych miejscowościach Polski dla 100 polskich dzieci z Niemiec. Kolonje trwały 4 tygodnie. Ogólny koszt utrzymania kolonji wyniósł 7.429 zł. Ogółem dzieci polskich z Niemiec w ub. roku bawiło na kolonjach letnich w Polsce cztery tysiące.

Z. O. K. Z. dołoży wszelkich starań, aby w bieżącym roku mógł również akcję kolonji letnich przeprowadzić w jaknajszerszym zakresie Narazie związek zajmie się zebraniem funduszów potrzebnych na ten cel. Cyfrę dzieci dla Z. O. K. Z. w Będzinie określi zw. okręgowy w Katowicach. Na kolonje do Polski przyjadą w roku bieżącym również uczniowie nowozałożonego gimnazjum w Bytomiu.

Na zakończenie zebrania odbyły się wybory zarządu, w skład którego zostali wybrani: **starościna Boxowa, dyr. Gadomski, dyr. Sągajłło, dyr. Rogójski, dyr. Mazur, insp. Luchowiec, dyr. Fürstenberg, p. I. Kalkowski, dyr. Danielewiczowa, sekr. Narbutt.** Komisja rewizyjna: **inż. Rzeczkowski, p. Miller i p. Kwiecień.**

Delegatami na zjazd w Warszawie wybrano **starościnę Boxową, dyr. Mazura i na zastępcę prof., Sierko.**

Znów dwa śmiertelne wypadki

w nielegalnych szybikach w Zagłębiu

Znów mamy do zanotowania dwa nowe tragiczne wypadki w nielegalnych szybikach w Zagłębiu.

Pierwszy miał miejsce na polach kolonji „Ostrowy" w Kazimierzu. 13-letni chłopiec **Józef Kaszewski,** zam. na kol. „Ostrowy" wszedł do 2 i pół metrowego szybiku, celem wydobycia blaszanej puszki. Wskutek nagromadzonych w szybiku gazów poniósł śmierć.

Drugi wypadek, również zatrucia gazami miał miejsce w Sosnowcu na terenach towarzystwa sosnowieckiego. 37-letni robotnik **Piotr Mielczarek** zam. w Sosnowcu przy ul. Śląskiej 7, podczas wydobywania węgla uduszony został gazami. Zwłoki umieszczono w kostnicy baraków miejskich w Sosnowcu.

* * *

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się onegdaj w Sosnowcu przy ul. Czeladzkiej. Trzech chłopców: **8-letni Stefan Buchacz, 13-letni jego brat i 8-letni Zygmunt Musialik,** zam. przy ul. Czeladzkiej udali się do kamionki Szewczyka po glinę. Dwaj chłopcy Buchacz i Musialik weszli do dołu, głębokiego na mtr. W tej chwili obsunęła się ziemia, przysypując obu chłopców. Dzięki szybkiej pomocy obaj chłopcy zostali uratowani. Stefan Buchacz doznał złamania obu nóg.

Najpotężniejszy dźwiękowiec
sezonu 1934 r.
„Pożar nad Wołgą"
wkrótce w kinie „CZWARTAK"

KRONIKA

Kwiecień 19 Czwartek	Dziś: Emy wdowy Jutro. Agnieszki panny Wschód słońca: 4.24 Zachód słońca: 18.23

RADJO

WARSZAWA

Czwartek, 19 kwietnia.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 gimnastyka 7.25 Muzyka. 7.35 Dz. poran. 7.40 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka gosp. dom. 8.00 Progr. na dz. bież. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Przegl. teatralny. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.35. 23 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.00. Dz. południ. 15.10. Wiad. gospod. 15.20. Płyty. 16.00. Koncert ork. Dętej. 16.20. Pogad. o walce z molami. 16.35. Płyty. 16.55. 24 koncert z cyklu Muzyki Niepodległości Polski. 17.30. Odczyt p. t. Życie to ruch. 17.50. Odczyt 18.10. Słuch. z Wilna. 18.50. Program na dz. nast. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Kącik dla mł. wiejskiej. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Muzyka polska. 21.00. Skrzynka poczt. 21.15. Muzyka lekka. 22.00. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 19 kwietnia.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Tr. z Warsz. 15.00. Giełda zbożowa. 15.05 Kom. z Warsz. 15.20. Płyty. 16.20. Tr. z Warsz 18.10. Słuch. z Wilna. 18.50. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Feljeton sport. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 21.00. Prof. St. Ligoń odpowiada na listy. 21.15. Tr. z Warsz.

Z Kielc

(k) **W gorącym porywie namiętności.** Rosja carska z jej fantastycznym przepychem i zbytkiem z jednej strony, a dnem nędzy ciemnego tłumu z drugiej — posłużyła za temat znakomitemu reżyserowi Turżańskiemu do najbardziej emocjonującego filmu ostatniej doby pt. „Pożar nad Wołgą". W filmie tym naczelne role grają: ulubieniec bywalców kina Albert Prejan, słynna artystka rosyjska Natalja Kowanko i znakomity mongoł Inkiszyniew, którego niezapomniana kreacja w „Burzy nad Azją" żywo nam stoi w pamieci. Pełne malowniczej grozy tło, gorące tchnienie namiętności, niebywałe napięcie i żywiołowe tempo „Pożaru nad Wołgą" — to suma oszałamiających wrażeń, jakie oczekują Kielce. „Pożar nad Wołgą" ukaże się wkrótce na ekranie kina „Czwartak" i w rzędzie ostatnich premjer zajmie niewątpliwie najpierwsze miejsce.

(k) **Pożar strawił 4 domy.** Onegdaj we wsi Rykoszyn, pow. kieleckiego, w zagrodzie Kropisza Stanisława z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar, który następnie przeniósłszy się na sąsiednie zabudowania, zniszczył ogółem 4 domy mieszkalne, 3 stodoły i 3 obory.

Straty wynoszą około 5000 zł.

(k) **Uciekła od ojca.** Prawówna Frajdla, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej nr. 72, zameldowała, że przechodząc ulicą Piotrkowską, została zaczepiona przez Kulika Tadeusza, który zażądał, od niej kupna lemoniady, a gdy ta nie chciała się na to zgodzić, wówczas Kulik zagroził jej zabraniem torebki z pieniędzmi w sumie 20 zł., oraz beretu.

Kulika zatrzymano, przyczem ustalono, że nie mieszka od dłuższego czasu u swego ojca, gdyż ciągle ucieka z domu.

(k) **Umysłowo chory zawisł na sośnie.** W lesie państwowym leśnictwa Rogowie, pow. kieleckiego, znaleziono zwłoki Bałachanowskiego Ignacego, lat 59. umysłowo chorego, mieszkańca wsi Kołomań, pow. kieleckiego. Bałachanowski w dniu 13 bm. wydalił się z domu pokryjomu przed rodziną, udając się do lasu, gdzie popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, dn. 19 bm. o godz. 20.15, dramat narodowy w 3 aktach pt. „WESELE“ S. Wyspiańskiego. Udział bierze cały zespół. Piątek, dn. 20 bm. o godz. 16.15 „WESELE“. Specjalne przedstawienie zakupione dla bezrobotnych m. Sosnowca, przez magistrat sosnowiecki. O g. 20.15 gościnny występ sławnego śpiewaka w swoim własnym repertuarze p. KOŁODNEGO. Sobota, dn. 21 bm. o g. 20.15 wielka warszawska szopka polityczna pt. „SZACHY PANA MARSZAŁKA“ w 2 częściach, pióra A. Kowalskiego, Nitmana i Anonima. Bilety w przedsprzedaży p. W. Czechowskiego, ul. 3 maja.

Czwartek, dn. 19 bm. o godz. 20.15 „Wesele“ S. Wyspiańskiego.

Piątek, dn. 20 bm. o godz. 16.15 „Wesele“ S. Wyspiańskiego, dla bezrobotnych.

Piątek, dn. 20 bm. o godz. 20.15 gościnny występ p. Kołodnego.

Sobota, dn. 21 bm. o godz. 20.15 warszawska szopka polityczna pt. „SZACHY PANA MARSZAŁKA“.

—oOo—

URLOP KOM. KUŹNIAKA.

W dniu dzisiejszym komisarz m. Sosnowca p. Kuźniak rozpoczyna miesięczny urlop. W nadchodzącą środę, dn. 25 bm. kom. Kuźniak uczestniczyć będzie w posiedzeniu komitetu budowy ratusza. Dn. 29 bm. kom. Kuźniak weźmie udział w walnem, rocznem zebraniu tramwajów elektrycznych w Warszawie, gdzie — jak wiadomo — magistrat sosnowiecki jest akcjonarjuszem.

—oOo—

ŚWIĘCONE W ZW. STRZELECKIM W AKCJI KATOLICKIEJ W BĘDZINIE.

W lokalu związku strzeleckiego w Będzinie odbyło się tradycyjne święcone dla członków czynnych i zarządów oddziałów: żeńskiego i męskiego. Po zagajeniu uroczystości przez p. Bartla, prezesa miejscowego oddziału, wygłosił okolicznościowe przemówienie referent wych. obyw. prof. Rzadkowski. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczne.

* * *

W sali na Górze Zamkowej odbyło się tradycyjne jajko dla członków akcji katolickiej. Uroczystość zagaił ks. patron J. Placek, wygłaszając podniosłe przemówienie. Następnie p. W. Honiekowa wygłosiła referat, pt. „Tradycje rodzinne, jako czynniki wychowawcze“. Skolei przewodnicząca p. Retmanowa złożyła zebranym życzenia w imieniu zarządu. Przemówienia przeplatane były deklamacjami i śpiewem. Zebranie zaszczycili swoją obecnością ks. proboszcz T. Peche i ks. A. Knaś.

—oOo—

— **Komisja likwidacyjna towarzystwa opieki pozaszkolnej w Sosnowcu.** Odbyło się zebranie likwidacyjne towarzystwa opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Sosnowcu. Wybrano komisję likwidacyjną z przewodniczącym dyr. Zillingerem na czele.

Komisja obowiązaan jest w terminie dwumiesięcznym przedstawić ogólnemu zebraniu do zatwierdzenia projekt przekazania majątku towarzystwa opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Sosnowcu (zł. 4,222.20) innej organizacji o pokrewnych celach.

— **Zarząd towarzystwa miłośników muzyki w Sosnowcu** zawiadamia, że w dn. 22 bm. o godz. 10.30 rano w sali zw. prac. P. i H. w Sosnowcu (ul. Sienkiewicza 17-a) — odbędzie się walne zebranie członków towarzystwa.

Po zebraniu odbędzie się koncert. W programie: Haydn — kwartet smyczkowy d-moll, Bethoven — serenada D-dur na trio smyczkowe.

— **Wycieczka absolwentek do Warszawy.** Koło absolwentek żeńskiej szkoły handlowej w Dąbrowie urządza d. 3 maja popularną wycieczkę do Warszawy. W związku z tem w niedzielę d. 22 kwietnia o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu szkolnym plenarne zebranie wszystkich członkiń.

Święto 3-go maja w Będzinie

Onegdaj w gmachu starostwa w Będzinie odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 3-go maja. Przewodniczył zebraniu **kom. Rzeczkowski**, **sekretarzował** p. Tarnawa.

Do prezydjum komitetu zostali wybrani: **kom. Rzeczkowski** — przewodniczący, **dr. Kosibowicz i nacz. Płazak — zastępcy przewodniczącego, p. G. Kozłowski, p. Jędrusik — skarbnik, Br. Tarnawa — sekretarz i p. Więckowski — zastępca sekr.**

Przewodniczącym sekcji artystyczno - propagandowej wybrano **prof. Rzadkowskiego, sekcji technicznej — inż. Wintera — sekcji finansowej dr. Kosibowiczowa, sekcji sportowej — ppor. Sztranc.**

Do komitetu honorowego pp.: **starostostwo Boxowie, pułk. Rarogiewicz z małżonką, pułk. Pyszora z małżonką, ks. prob. Peche, rabin Lewin, dyr. Fürstenberg, dyr. Einhorn, prof. Ocioszyńska, nacz. Bartel, red. Oskólski, dr. Honiekowa, dyr. Murzynowska, p. Goc, p. Prażak, prof. Rzadkowski, p. Podliński, Rubinlicht, oraz przedstawiciele cechów i stowarzyszeń.**

W walce ze skutkami bezrobocia

na terenie gmin wiejskich w pow. będzińskim

W Będzinie, pod przewodnictwem **starosty Boxy** odbyła się onegdaj w gmachu starostwa konferencja przedstawicieli gmin. z pow. będzińskiego w sprawie zatrudnienia bezrobotnych, zamieszkałych na terenie gmin wiejskich. Akcja prowadzona będzie w ten sposób, że bezrobotni za pracę otrzymywać będą mąkę. Ogółem przeznaczono **na tę akcję 2000 ton mąki.**

Dniówka robotnika wynosić będzie 2 zł. 50 gr.

Bezrobotny samotny będzie mógł odpracować tyle dniówek, ile wyniesie wartość 15 kg. mąki. Bezrobotny obarczony rodziną złożoną z 5 osób lub więcej będzie mógł otrzymać 75 kg. mąki. Będzie to najwyższy przydział mąki na jednego bezrobotnego, obarczonego rodziną, najmniejszy 15 kg. Mąka obliczana będzie o jeden grosz taniej od ceny rynkowej.

Akcja ta prowadzona będzie przez trzy miesiące, począwszy od 15 kwietnia. Pracujący otrzymywać będą również kwity na inne artykuły żywnościowe.

Sejmik czyni starania u władz wojewódzkich, aby mógł na tę akcję otrzymać większą sumę pieniędzy.

Legjon Młodych w Sosnowcu

o wielkim kapitale w Polsce

Miejscowa placówka Legjonu Młodych, związku pracy dla państwa, obwód Sosnowiec, zapoczątkowując poruszanie w formie publicznych wieczorów dyskusyjnych, całego szeregu zagadnień aktualnych i bolączek świata pracy w Polsce, urządziła w dniu 13 bm. w sali K. P. W. pierwszy wieczór dyskusyjny na temat: „Wielki kapitał w Polsce“.

Przemawiał leg. Jędrychowski, komendant obwodu w Częstochowie. Mocnemi słowy poruszył najistotniejsze bolączki świata pracy spowodowane przez kapitał, którego wpływy w Polsce nietylko nie zmniejszają się, ale odwrotnie stale wzrastają, czego dowodem jest chociażby ostatnia ustawa o obowiązku 48-godzinnego tygodnia pracy. Ustrój obecny, zakończył prelegent, zaprowadził nas w ciasną uliczkę bez wyjścia i nie pomogą tutaj, tak jak zresztą i dotąd nie pomagają, żadne leki ekonomistów, żadne pociągnięcia piórem; jedynem wyjściem z tej ciasnej uliczki to zorganizowanie się polskiego świata pracy tak, by swą mocą rozsadzić zdołał, okalające go mury wyzysku i niesprawiedliwości społecznej i utorował sobie drogę wolną do państwa pracy zorganizowanej, w którym człowiek pracy zajmowałby właściwe mu stanowisko.

W dyskusji w tym samym duchu przemawiał red. Renik. Rezultatem wieczoru było uchwalenie znamiennej rezolucji, która brzmi następująco:

Mieszkańcy Sosnowca i okolic w liczbie około 600 osób, zgromadzeni na zebraniu protestującem przeciw uciskowi wielkiego kapitału domagają się:

1. Ukrócenia samowoli i bezczelności kapitału w Polsce.

2. Wejrzenia przez czynniki rządowe w straszne stosunki życiowe robotnika i uregulowanie stosunków w wielkim przemyśle.

3. Kapitał musi podporządkować się interesom państwa i społeczeństwa.

Dla dobra żony.

Ponieważ kuchnia w domu się zepsuła, więc p. Hipolit Proton z małżonką udał się na obiad do restauracji.

Zgrabna i apetyczna kelnerka (w dobrej restauracji wszystko musi wzbudzać apetyt) podała jadłopis i czekała cierpliwie na zamówienie.

Pan Hipolit spojrzał na jadłospis, potem na nogi kelnerki i oblizał się.

— Dwa razy rosół — obstalował. — Tylko, żeby był tłusty.

I uśmiechnął się przytem do kelnerki tak zalotnie, że aż p. Hipolitową poderwało.

— Jak ty się zachowujesz? — syknęła, kopiąc go pod stołem. Przy żonie oko robisz do kelnerki.

— Głupia jesteś! — mruknął p. Hipolit. — Zrobiłem to, żeby rosół dała lepszy. Jak się do kelnerki uśmiechnąć, to zbierze sam tłuszcz z wierzchu. A tak by nam wodę dała.

Argument był przekonywujący i p. Hipolitowa zamilkła. Ale znów ją poderwało, gdy po rosole, małżonek, stalując dwa sznycle, uszczypnął kelnerkę w udo.

— Hipek! — zgrzytnęła zębami. — Przestań, bo cię strzelę w pysk i wyjdę.

—Siedź cicho! — zmarszczył brwi p. Proton. — Dla ciebie ją uszczypnąłem. Żeby ci sznycel dała większy i lepiej wysmażony. Ale po sznyclach p. Hipolit posunął się jeszcze dalej i objął kelnerkę wpół, a gdy kelnerka odeszła, wyjaśnił:

— Rozumiesz? Chodzi mi o to, żeby w kompocie więcej śliwek dała.

Małżonka nie wytrzymała. Zerwała się z krzesła, trzepnęła męża parasolką i, gdy podano kompot cisnęła go wraz z talerzem w mężowski łeb.

Mąż się jednak wporę nachylił i talerz trafił w siedzącego obok p. Jakóba Grawermana.

Ponieważ wzburzona niewiasta wybiegła z restauracji, cały gniew p. Jakóba skupił się na p. Hipolicie.

— Co za rozbój? Co to jest? — wrzeszczał.

P. Hipolit przez chwilkę zastanawiał się jak ratować sytuację i wreszcie znalazł wyjście.

— Żona w pana cisnęła, boś pan ją kokietował. Nie zaczepiaj pan mężatek.

I dla wzmocnienia swoich słów, trzepnął p. Jakóba w ucho.

Ale w sądzie grodzkim wszystko wyszło najaw i czyn p. Hipolita oceniono na 100 zł. grzywny.

FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ PRZY ODDZIALE L. M. i K. NA NIEMCACH.

W grudniu ubiegłego roku powstała przy oddziale ligi morskiej i kolonjalnej na Niemcach sekcja marynarki wojennej, której zadaniem jest zbiórka na rzecz funduszu obrony morskiej.

Działalność swoją sekcja rozwinęła narazie wśród urzędników i robotników kopalni warszawskiego towarzystwa. Wynik pracy sekcji do obecnej chwili przedstawia się następująco: zadeklarowana została kwota 2150 zł., z czego 875 zł. jest już wpłacona na konto F. O. M.

Dalsza działalność sekcji przewiduje wciągnięcie do tej akcji jaknajszerszych kół ludności i osób z pośród przemysłu.

—oOo—

— **3-ci maj w Czeladzi.** W ub. poniedziałek w lokalu magistratu przy licznym udziale przedstawicieli stowarzyszeń i organizacyj społecznych odbyło się organizacyjne zebranie obchodu święta 3-go maja. Obradom przewodniczyła p. Januszewiczowa, sekretarzowała p. J. Wojnarowska. Zebrani uchwalili w ogólnych zarysach program uroczystości, który przedstawia się następująco: w przeddzień uroczystości urządzony będzie capstrzyk, w dniu 3 maja odbędzie się nabożeństwo w kościele parafjalnym i akademja w sali kina „Czary“.

Jednocześnie powołano komitet wykonawczy w składzie pp.: kom. J. Miodyński, J. Sadowski, A. Cieśliński, E. Bałaziński, H. Szczerbowa, Januszewiczowa, inż. Goibion, J. Tajchman, Gruszczyńska, J. Zygmunt, St. Pęczek, Zawadzki, Cz. Wadowski, St. Walo, Wł. Witkowski, N. Madla i Solarzowa.

— **Zbiórka na straż w Będzinie.** Zbiórka uliczna, urządzona w dniu 15 bm., na rzecz ochotniczej straży pożarnej w Będzinie dała ogółem zł. 245.42, za co zarząd straży składa podziękowanie ofiarodawcom.

— **Odwołanie pogadanek.** Kierownictwo miejskiego lektorjum w Dąbrowie odwołuje pogadanki z bieżącego tygodnia spowodu nie wykończenia remontu lokalu. Ten sam program przewidziany jest w przyszłym tygodniu.

— **Z targowicy w Mysłowicach!** Na targowicy w Mysłowicach spędzono w ub. tygodniu 681 szt. bydła, 1.211 świń i 167 szt. cieląt, razem 2.059 szt. zwierząt. Płacono za klg. żywej wagi rogacizny od zł. 0.40 do zł. 0,80, nierogacizny zaś od zł. 0.70 do zł. 1.10. Przebieg targu: spęd normalny, targ ożywiony, tendencja słaba.

— **Z rady gminnej w Strzemieszycach.** Na pierwszem posiedzeniu nowej rady gminy olkusko - siewierskiej, zwołanem przez dotychczasowego wójta, na wniosek radnego Franciszka Gwiazdy rada jednogłośnie powzięła następującą uchwałę:

„Rada gminy olkusko - siewierskiej w Strzemieszycach, powiatu będzińskiego, województwa kieleckiego na swem posiedzeniu postanawia nadanie obywatelstwa honorowego Wodzowi Narodu, Wielkiemu Budowniczemu Rzeczypospolitej i Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i zarazem ślubuje, że postępując w myśl Twej, Panie Marszałku, ideologji, wytęży wszystkie swe siły w pracy dla dobra Państwa“.

ECHA WYPADKU W MIECHOWIE.

Przebywający w szpitalu olkuskim, asystent urzędu pocztowego ze Zduńskiej Woli, postrzelony w mieszkaniu swego szwagra, inż. Momota w Miechowie (Charsznicy), Stanisław Dyło, czuje się w dalszym ciągu bardzo źle, aczkolwiek życiu jego narazie niebezpieczeństwo nie grozi. W pewnych chwilach traci on przytomność i majaczy.

Wczoraj odwiedziła chorego jego żona i matka, lecz nie mogły z chorym rozmawiać.

Czy wypadek niebezpiecznego postrzelenia się w płuca spowodowany został przez nieostrożność, czy też był usiłowaniem samobójstwa, do tej pory nie wyjaśniono.

Z Zawiercia

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W ZAWIERCIU.

Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych przed gmachem magistratu zebrało się około 300 bezrobotnych, którzy zamierzali wysłać delegację do komisarza miasta, celem interwencji w sprawie dalszego zatrudnienia bezrobotnych.

Ponieważ komisarz był w mieście nieobecny, a magistrat nie pośredniczy, lecz urząd pośrednictwa pracy, przeto zgromadzeni bezrobotni zostali przez policję z przed gmachu usunięci. Spokoju niezakłócono.

——oOo——

(z) **Koncentracja oddziałów Z. S.** W tych dniach odbyły się koncentracje oddziałów Z. S. rejonu II i IV, na którą przybyło 318 strzelców. Na koncentracji przerobione zostało strzelanie z długiej broni wojskowej, małokalibrowej i inne przedmioty, objęte programem wyszkolenia p. w.

Koncentracje prowadził powiatowy komendant P. W. i W. F. por. Kruk - Rutkowski.

(z) **„Jajko Legjonu Młodych“.** Onegdaj, w świetlicy zw. strzeleckiego przy ul. Pomorskiej — Legjon Młodych urządził tradycyjne jajko dla swych członków oraz zaproszonych gości. W uroczystości tej z ramienia miasta wziął udział kom. Szczodrowski, Z. P. O. K. reprezentowała dyr. Jakliczowa, w im. rady grodzkiej BBWR. i Zw. Leg. dr. L. Michnowski, w imieniu pow. zarządu Z. S. mgr. Malanowicz, oddz. Z. S. sekret. magistr. J. Czarnota. W czasie uroczystości przemawiali: dr. Michnowski, kom. obw. leg p. Tekeli i p. Grabowski. Po przemówieniach odbyła się herbatka towarzyska.

(z) **Do obozu pracy.** W najbliższych dniach wyjeżdża z kilku gmin pow. zawierckiego 100 chłopców do ośrodka pracy w Szczucinie nad Wisłą.

(z) **Uruchomienie drugiego pieca w szklarni.** Do niedawna, miejscowa szklarnia, nie mając większych zamówień, zmuszona była zatrzymać drugi piec oraz zwolnić pewną ilość robotników. Dzięki staraniom zarządu fabryki z dr. J. Milerem na czele, udało się fabryce otrzymać większe zamówienia, w związku z czem z dniem 1 maja uruchomiony ma być drugi piec, dzięki czemu powróci do pracy pewna ilość robotników.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

KRONIKA

× **Wyjaśnienie.** W podanej wczoraj tabeli mistrzostw A kl. zakradł się błąd, mianowicie opuszczono „Hakoach“, który zajmuje ostatnie miejsce w tabeli — 10 gier, 5 pkt., stos. bramek 8:28.

× **Drugi dzień sportowy „Powszechniaka“** W dniu 13 maja br. odbędą się rozgrywki zespołów sportowych szkół powszechnych Zagłębia Dąbr. Przewidziane są gry: **siatkówka i kwadrant** dla klas szóstych i siódmych oraz **gry ruchowe** dla zespołów młodszych. Do rozgrywek końcowych w dn. 13 maja na stadjonie miejskim w Dąbrowie winny zgłosić się najsilniejsze zespoły z terenów filij „Powszechniaka“ po zroegraniu zawodów z pobliskimi drużynami. Zwycięska drużyna otrzyma nagrodę przechodnią „Powszechniaka“ i tytuł mistrza Zagłębia Dąbr.

Kierownictwo zawodów spoczywa w rękach p. Loena Stankiewicza, instruktora wych. fiz. Udział w drugim dniu sportowym „Powszechniaka“ można zgłaszać najpóźniej do dnia 6 maja. Wszelkich informacyj zasięgnąć można w redakcji „Powszechniaka“ we wtorki i czwartki w godz. 16 — 18.

× **Kalendarzyk sportowy motocyklistów Unji.** Sekcja motocyklowa „Unji“ w Sosnowcu ułożyła już kalendarzyk sportowy na b. sezon.

Motocykliści „Unji“ wezmą udział w otwarciu sezonu sportowego OZM. (3 maja) w zjeździe gwiaździstym do Warszawy (5 maja), zaś w dniu 10 maja na własnym torze sekcja urządza ogólnopolskie wyścigi motocyklowe.

Kalendarzyk przewiduje szereg wycieczek, między inn. do Ojcowa, Krakowa, Cierlicka, Suchej, Tenczynka, Mikołowa, Maczek, Zakopanego, Częstochowy i na Śląsk Opolski.

Kierownictwo wprowadziło dla zawodników książeczki turystyczne, w których notowane są przejechane kilometry.

Zawodnik za przejechane 2500 km. otrzymuje złotą plakietę, 2000 km.—plakietę srebrną i 1500 km. — plakietę bronzową.

× **Pazurek w „Wiśle“.** Władze piłkarskie potwierdziły już gracza śląskiego, Józefa Pazurka dla krakowskiej „Wisły“, a Malika (dawniej Polonia) do „Prochu“. Zagożdżon. Co do graczy warszawskiej Legji, to Cebulak, mimo zwolnienia, nie posiada nadal przydziału, ponieważ zarząd okręgu warszawskiego nie zgodził się na jego przejście do Cracovii. Zarząd PZPN. ze swej strony nie zgodził się na zmianę barw klubowych graczy Ziemiana i Geigera.

× **Por. Ruciński zdobywa drugie miejsce w Nicei.** W ub. poniedziałek odbył się w Nicei II międzynarodowy konkurs hippiczny o nagrodę ks. Aosty.

Do konkursu stawali jeźdźcy na dwu koniach. Pierwsze miejsce zajął francuz Clave przed kpt. Rucińskim na „Rokszanie“ i „Reszce“. Dwaj inni nasi jeźdźcy, rotm. Szosland na „Allm“ i „Doneuse“ oraz kpt. Kulesza na „Nidzie“ i otrzymali wstęgi.

× **Przeciw Niemcom i Austrji.** W dniu 29 bm. walczyć będą równocześnie dwie reprezentacje pięściarskie Polski — przeciw Niemcom w Poznaniu i przeciw Austrji w Warszawie. Ten drugi mecz należeć będzie do cyklu rozgrywek o puhar Europy środkowej.

Polski związek bokserski ustalił już ostatecznie składy obu reprezentacyj. Przedstawiają się one jak następuje: przeciw Niemcom — **Jarząbek, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Seweryniak, Majchrzycki, Antczak i Piłat, przeciw Austrji — Rotholc, Kozłowski, Forlański, Bakowski, Stahl II, Chmielewski, Karpiński i Krenz.** Sekundantem drużyny, walczącej w Warszawie, będzie były mistrz Polski — Konarzewski.

× **Walasiewiczówna bije rekord światowy.** Na kobiecych mistrzostwach lekkoatletycznych USA. w Broklynie nasza rekordzistka Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord światowy w biegu na 200 m., uzyskując wspaniały czas 25 sek.

Walasiewiczówna wygrała również bieg na 50 m. o 7 sek.

Z Olkusza

(ol) **Burze z piorunami.** W dn. 17 bm. nad Olkuszem i okolicą przeszły dwie burze z piorunami — pierwsza w południe, a druga silniejsza wieczorem. We wsi Klucze pod Olkuszem piorun uderzył w dom Józefa Lorka, skutkiem czego dom spłonął. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

(ol) **Pomoc najbiedniejszej dziatwie w marcu r. b.** Ze sprawozdania referatu opieki nad matką i dzieckiem, prowadzonego w związku pracy obywatelskiej kobiet w Olkuszu pod kierownictwem p. Zofji Okrajniowej wynika, że w marcu r. b dożywiano w mieście i pobliskich wioskach (w 7 punktach) ogółem 480 dzieci, wydając 11558 porcyj bezpłatnie i 215 porcyj po 10 groszy (zupa i 10 dk. chleba, wzgl. kawa mleczna dobrze osłodzona i 10 dk. chleba). Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego wydano dodatkowo w dn. 19. III. 600 bezpłatnych porcyj dla dziatwy przybyłej na uroczystość z okolicznych wiosek. Pozatem referat urządził święcone dla 508 dzieci w wieku szkolnym.

Koszt wyżywienia wszystkich dzieci wynosił zł. 733.81.

Referat opiekował się 12-giem dzieci w wieku przedszkolnym i 5 niemowlętami, zakupując dla nich mleko, oraz dając odzież dla 9-ro innych dzieci. Udzielono pomocy finansowej biednej, opuszczonej mieszkance na opłacenie mieszkania i wszczęto starania o płacenie jej alimentów.

Na skutek interwencji i pomocy finansowej referatu, pewne małżeństwo, żyjące w konkubinacie zawarło ślub.

(ol) **„Jajko w Sokole“.** Tow. gimn. „Sokół“ w Olkuszu urządza we własnej sokolni tradycyjne „jajko“ wraz z dancingiem w dniu 21 bm.

(ol) **„Klub kawalerów“ odegrała w** ub. niedzielę straż poż. fabryki „Wolbrom“ w sali fabrycznej w Wolbromiu pod reżyserją p. B. Kulińskiego. Dochód na bezrobotnych.

(ol) **Systematyczna kradzież 2 tys. „rarytasów“.** Właściciel hurtowni tytoniowej w Olkuszu, Jakób Melcer, zameldował o kradzieży „Śląskich rarytasów“. Złodziejką okazała się służąca Melcera, Władysława Trepkówna, która kradzione papierosy przez czas dłuższy wydawała swemu ojcu, gospodarzowi z Troksa gm. Jangrot. Trepkównę przystrzymano .

(ol) **Trup noworodka na cmentarzu.** Grabarz cmentarza w Bolesławiu, Trociński znalazł onegdaj w krzakach na cmentarzu trupa noworodka.

165.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Zobaczymy się, Joasiu?

— O tak, proszę pani.

— Moje dziecię — odezwał się pan Soly — wiem, że pan Lucjan nie był bogaty — a chcę, żeby pogrzeb jego matki odbył się przyzwoicie... — Rozumiesz mnie, nieprawda?

— Rozumiem i dziękuję panu — lecz niczego nie brak.

Joanna pożegnała zebranych i odeszła odprowadzona aż do bramy przez Martę.

Pan de Beuil po śniadaniu wsiadł do pociągu paryskiego i udał się do swego przyjaciela, który był zastępcą prokuratora.

IX.

Prosto z ulicy Kanoniczek zaprowadzono Lucjana do aresztu i wpakowano do sali, gdzie byli już złodzieje, oszuści i łotrzy różnego gatunku.

Przejęty obrzydzeniem Lucjan usunął się w kąt i starał się nic nie słyszeć i nic nie wiedzieć.

Młodzieniec wiedział, że Julja Tordier, zawzięta jego nieprzyjaciółka, nie oszczędzi mu żadnego upokorzenia i ścigać go będzie aż do końca.

Do czego to dojdzie, kiedy świadczą przeciw niemu nie tylko pozory, a ciąży wina uwiedzenia małoletniej.

Przyszłość wydającą się jasną i pogodną, zakończy się sromotą.

Czy ujrzy kiedy Helenę matkę ukochaną, której był jedyną podporą?

— Niech mnie osądzą — mówił do siebie — niech potępia i niech się raz wszystko skończy, śmierć nie każe długo czekać na siebie w takiem położeniu...

Po nocy, spędzonej na rozmyślaniu, nastał dzień, drzwi się otworzyły i dozorca zawołał:

— Lucjan Gobert!

Młody człowiek podbiegł.

— Chodź ze mną. — rzekł dozorca.

Na dole czekało dwóch policjantów.

— Dokąd mnie zaprowadzą? — spytał Lucjan.

— Do sędziego śledczego.

Po przebyciu niezliczonych korytarzy i zaułków, wprowadzono go do gabinetu sędziego, tego samego, który badał Joannę Bertinot w sprawie zaginionego klejnotu hrabiny Roncerny.

Lucjan, blady, trząsł się cały.

A jednak zmuszał się do okazania spokoju.

Sędzia nie odpowiadając na ukłon, obrzucił go wzrokiem badawczym, spojrzał na akta przed sobą, a dając znak sekretarzowi, aby był gotów, zaczął pierwsze pytania, odnoszące się do imienia, nazwiska, wieku, miejsca zamieszkania i t. p.

Skoro sekretarz zanotował odpowiedzi, sędzia zaczął:

— Jest pan siostrzeńcem wdowy Tordier?

— Nie, jestem niczem dla tej nędznicy! — odrzekł rysownik z pogardą. — Jestem niczem dla tej wyrodnej matki, która nie wahała się rzucić plamę na swe niewinne dziecko i pozbawiła mnie czci i honoru!

— Niestosownie się pan odzywa — rzekł sędzia surowo. — Proszę się powstrzymać... Śmie pan mówić o plamie honoru kuzynki, a przecież ona ją tobie zawdzięcza.

— To fałsz, panie sędzio, fałsz wierutny!

— Więc pan zaprzecza?

— Tak.

— Zaprzecza pan oczywistości... Pisał pan do panny Tordier list, który jest załączony do skargi. List ten nie potrzebuje komentarzy. Młoda panienka, małoletnia, uprowadzona z domu matki i znaleziona w twojem mieszkaniu... Niema tu żadnego tłumaczenia, czyn stwierdzony i zbrodnia dowiedziona!.. Jaką ma pan na to odpowiedź

— Żadnej, jeżeli pan chce uważać za zbrodnię, usiłowanie wyrwania mojej kuzynki z domu, gdzie przechodziła męki.

— Nie ma pan prawa sądzić czynności pani Tordier, która ma władzę macierzyńską.

— Jakto! nie mam prawa bronić tych, których prześladują?.. Czy to sprawiedliwość tak mówić powinna?

—Proszę mówić z większem uszanowaniem, mój panie... Nie, nie ma pan prawa sprzeciwiać się woli matki, zakłócać spokóju rodziny, podburzać córkę do buntu, odwracać ją od jej powinności, ciągnąć w zasadzkę... To wszystko nazywa się uwiedzeniem małoletniej, chyba pan nie ma poczucia moralności, skoro tego nie rozumiesz!

— Żadnej zasadzki na kuzynkę nie robiłem, udała się ona sama pod opiekę mojej matki...

— Czy pan pisał ten list, załączony do skargi?

— Tak.

— Więc to, co pan utrzymuje, jest bezpodstawne... Każdy wiersz tego listu, jest namową do ucieczki.

d. c. n.

Mają dość endeckiego tumanienia

W lokalu Z. Z. w Zawierciu odbyło się walne zebranie członków związku zawodowego pracowników budowlanych „Praca Polska". Robotnicy ci jednomyślnie postanowili związek swój zlikwidować i przystąpić do ZZZ. Deklaracje do ZZZ. podpisało 98 członków dawnej organizacji „Praca Polska". Prezesem związku został p. Nemsz.

—ooo—

Po zdrowie i odpoczynek jedź do Jastrzębie-Zdroju.

Wypoczynek po ciężkiej pracy całorocznej jest dzisiaj rzeczą niezbędną, tem konieczniejszą, że po powrocie ma się znowu przed sobą perspektywę mozolnej i usilnej pracy, do której, aby była należycie spełniona i wydajna trzeba przystąpić z zapałem świeżych sił.

Dzisiaj jedak każdy prawie przystępując do realizowania projektów o wypoczynku lub co gorsza — kuracji, oblicza z ołówkiem w ręku przypuszczalne koszty kilkutygodniowego pobytu w uzdrowisku. Przystosowanie się do konieczności życiowych musi iść w parze z pogodzeniem ich z koniecznościami finansowemi. To znaczy, iż nadewszystko góruje dziś hasło: wydać mało zyskać dużo!

Uzdrowiskiem, które łączy wszystkie cechy pożądanej taniości i zarazem wygody, komfortu, kultury jest Jastrzębie - Zdrój, położone bardzo pięknie na Górnym Śląsku. Znakomite warunki terenowe i klimatyczne sprawiają, że w Jastrzębiu Zdroju czuć się będzie dobrze każdy, zarówno kuracjusz, jak i zdrowy, zarówno ten, który szuka wypoczynku, jak ten, który pragnie uleczyć dolegające mu cierpienie.

—ooo—

Willa Horacego.

Wykopaliska w Liceazy, mieście na Wzgórzach Sabińskich, zostały ostatecznie uznane jako resztki willi Horacego, podarowanej poecie przez Mecenasa. Ze ścian pozostały szczątki wystarczające jednak by stwierdzić, że dom składał się z 10 pokojów, położonych dokoła dwu podwórzy.

W szerokim kwadracie znajdował się basen do pływania otoczony ogrodem, zaś dookoła basenu znajdowały się kabiny. W innej części domu znajdowała się łazienka do gorących kąpieli.

Po śmierci Horacego w 28 roku przed Chrystusem willa przeszła w posiadanie rolnika, który używał basenu, jako sadzawki do hodowli ryb. Około 8 wieku po Chrystusie został przekształcony przez mnichów na klasztor.

—ooo—

Dzień dziecka w Berlinie

W drugą niedzielę kwietnia obchodzono w Berlinie „wiosenny dzień dziecka niemieckiego". Piećdziesiąt or szaków małych dzieci, prowadzonych przez matki, przeciągnęło ulicami miasta od dzielnic ubogich aż do eleganckich. Tam, po konkursie „młodości hitlerowskiej", zostały podzielone między dziećmi nagrody, wśród okrzyków na cześć Hitlera i przy dźwiękach orkiestry.

Jak twierdzą narodowi socjaliści, podczas tych uroczystości biedne dzieci zobaczyły rzeczy dotychczas nieznane, a bogacze z dzielnic zachodnich zetknęli się z nędzą przez nich lekceważoną.

KASZEL CHRYPKĘ DUSZNOŚĆ BÓLE GARDŁA
USUWAJĄ PASTYLKI BELGIJSKIE
APTEKA MR. GĄSECKIEGO w WARSZAWIE, UL. TRETA 16.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

DODATEK KOBIECY

Prawo kobiety do pracy

Psychiczne nastawienie społeczeństwa do sprawy pracy kobiecej zgóry przesądzonej na jej niekorzyść jest może najgroźniejszym objawem chwili. Z takich nastrojów wylaniają się niepożądane reformy, zdążające do upośledzenia stanowiska kobiety współczesnej.

Zrozumiałe jest, że konieczność ekonomiczna zmusza do oszczędności i redukcyj, lecz co się na tem zyskuje, godząc specjalnie w kobiety? Ciekawa byłaby statystyka, któraby wykazała, ile stanowisk opróżnionych przez kobiety zajęli mężczyźni i w jaki sposób zaważyło to na podniesieniu ekonomicznem rodziny.

Kobieta zarobkująca, to najważniejsza konsumuntka na rynku, co zaświadczyć mogą wszelkie prawie dziedziny handlu i przemysłu. Coraz większe ograniczenia jej potrzeb zaważy ujemnie niewątpliwie naogólnym obrocie handlowym.

Najpoważniejszym bodźcem psychicznym człowieka jest praca. Brak jej powoduje rozkład duchowy, apatję, uczucie upośledzenia, silny rozstrój nerwowy. Kobiety nie w mniejszym stopniu odczuwają to od mężczyzn.

W sferach inteligenckich i robotniczych kobiety często dziś ponoszą cały ciężar utrzymania rodziny. Usuwane tu i tam, owdzie — wyszydzane, zabiegają, imają się wszelkiej pracy, często nieraz nieprzygotowane i zdobywają się na takie wysiłki, że często mężczyzna im nie sprosta.

Rozdziera się wówczas nad niemi szaty, mówi się, że są prawdziwemi bohaterkami, a one bynajmniej nie zważają tego za bohaterstwo. Należałoby raczej nie stwarzać im trudności, a roztoczyć nad matkami pracującemi i ich dziećmi należytą opiekę. Kobieta zarobkująca jest daleko więcej związana z ogniskiem domowem, do niego zawsze z utęsknieniem i radością śpieszy.

Właśnie tylko w sferach uprzywilejowanych, gdzie kobiety nie pracują, zaznacza się rozkład rodziny, mnożą się rozwody, brak dzieci.

Nie trzeba zapominać, że każde gospodarstwo domowe jest minjaturą państwa. Gdyby kobiety w Polsce od samego początku zabierały głos w gospodarce samorządowej, ruchu spółdzielczym, inaczejby pewnie wyglądały nasze wsie i miasteczka. W ogólnym dorobku intelektualnym kobiece pozycje wyglądają skromniej, pamiętać jednak należy, że kobiece społeczeństwo w tym kierunku jest stosunkowo bardzo „młode".

Kobiety już dość złożyły dowodów, że „dorosły" do prawa pracy zarobkowej i kwestjonowanie tego dzisiaj, właśnie dzisiaj, gdy trzeba wszelkie wysiłki skoordynować do przetrwania ciężkich warunków, jest krótkowzroczną polityką.

Wzory czerpane od ościennych sąsiadów nie zawsze korzystnie dadzą się przeflancować na własne podwórko, któreby należało sumienie uporządkować.

Wśród ogółu kobiet zawsze jest i będzie mniejsza ilość tych, które chcą i które muszą pracować, więc dla nich powinno znaleźć się miejsce. Trzeba zrobić rachunek sumienia i zerwać z systemem szkodliwej protekcji. Jednostki zabezpieczone materjalnie należy usuwać z synekur, a zaprząc do pracy honorowej, społecznej, której cały ogrom mamy przed sobą.

Modne drobiazgi

Do modnych przybrań zaliczyć trzeba czarne aksamitki. Przyszywa się je przy wycięciu szyi i przewlekа przez duże dziury, obdzierganе w tym samym kolorze co bluzka. Aksamitka wiąże się na kokardę.

* * *

Do sukien wełnianych czarnych lub granatowych modne będą przypinane plastrony z piki jedwabnej, lekko kremowej. Fason rozmaity: plisowane, jak „rabaty" pastorów, albo wiązany w wielkie kokardy.

* * *

Bluzki z tafty szkockiej, skrajane i zapięte jak kamizelki, będą bardzo modne. Szalik z tego samego materjału, wiązany przy szyi stanowi przybranie palta, długiego na trzy czwarte.

* * *

Wyłogi przyszyte do kołnierzyka i zrobione z odrębnego materjału nosi się do palt popołudniowych.

Rady i wskazówki.

MÓŻDŻEK CIELĘCY W MUSZELKACH.

Obrać móżdżek z błonki, która go pokrywa, osobno zagotować w rondelku pół litra wody z łyżką octu i łyżeczką soli, w gotującą się wodę włożyć móżdżek, gotować 10 minut. Potem wyjąć móżdżek na deseczkę i gdy ostygnie pokrajać go na drobne kawałki. Zasmażyć łyżkę mąki z łyżką masła i wlać w to dwie łyżki śmietany i łyżkę rosołu lub wody, włożyć pokrajany móżdżek i zagotować. Na czyste muszelki lub maleńkie spodeczki nałożyć potrochu móżdżku, pokropić zarumienionem z bułeczką masłem i wstawić je na blaszce w piecu na kwadrans. Podawać po zupie lub na przekąskę.

DELIKATNE SUCHARKI.

Dziesięć żółtek wybić do miski, miał ka zostawić osobno, do żółtek wsypać tyle mąki, żeby się zrobiło gęste ciasto, rozbijać je łyżką i wsypywać potrochu szklankę cukru — pudru i proszek wanilji, po dobrem wyrobieniu dodać pianę z ubitych białek i wyłać wszystko na blaszkę lub patelnię suto wysmarowaną masłem i upiec w piecyku do rumianego koloru, potem wyrzucić placek ten na stolnicę, pokrajać go cieniutko na plasterki i powtórnie w piec wstawić dla obsuszenia.

KISIELEK Z JABŁEK.

Sześć jabłek dużych pokrajać wraz z łupinami i wrzucić do rondelka, nalać na to litr wody i gotować, aż jabłka zupełnie zmiękną. Wtedy je przetrzeć przez durszlak ,dodać do tej masy parę łyżek cukru i łyżeczkę skórki cytrynowej, otartej na tarce. Osobno rozbić pół szklanki mąki kartoflanej z zimną wodą. Wlać do tej masy jabłecznej, wymieszać i ciągle mieszając postawić na ogień; gdy się zagotuje odstawić i wlać do formy od legumin, zmoczonej wodą; gdy ostygnie wyłożyć na półmisek i podawać.

Kobiety w świecie.

O PRACY KOBIET POLSKICH W PARYŻU.

W Paryżu wygłoszony został odczyt o pracy kobiet w Polsce, który rozpoczął cykl tego rodzaju referatów, organizowany przez przedstawicielki legjonu amerykańskiego. Od czyt wygłosiła p. Wanda Pełczyńska wśród ogólnego zainteresowania, gdyż praca społeczna polek jest szeroko znana poza granicami kraju. Dlatego też polka zainaugurowała ten cykl odczytowy.

Odczyty omawiające pracę kobiet w 10 państwach, wygłoszone zostały z okazji zebrania fidacu żeńskiego, który ostatnio obradował w Paryżu.

NAJMŁODSZY W ŚWIECIE GUBERNATOR CHODZI W SPÓDNICY.

Nina Rabstowa Lewilew członkini sowieckiej wyprawy, podjętej rok temu do ziemi Franciszka Józefa, została mianowana obecnie gubernatorem ziemi północnej na Syberji.

P. Lewilewa zaledwie trzy lata temu ukończyła uniwersytet w Leningradzie. Bezsprzecznie jest ona nietylko gubernatorem jednej z najodleglejszych ziemi świata, ale i jednym z najmłodszych gubernatorów na świecie.

50.000 DZIEWCZĄT W SZEREGACH HARCERSKICH.

Według ostatnich obliczeń głównej kwatery harcerek, żeńska organizacja skautowa w Polsce liczy obecnie 50.460 harcerek, zgrupowanych w 1.881 drużynach i gromadach.

Żeńska organizacja harcerska posiada 1.871 wyszkolonych kierowniczek pracy harcerskiej. W zeszłym sezonie letnim zorganizowano 333 obozów, w których wzięło udział 8.628 harcerek.

Praktyczna pani prasuje...

Prasowanie damskich koszul nie jest wcale trudne, jeżeli się wziąć do tego umiejętnie. Dotyczy to szczególniej o fasonie prostym, empirowym, bardzo modnym obecnie.

Koszulę trzeba zwilżyć i położyć na stole, przodem do góry. Prasować należy gorącym żelazkiem, ale nie takiem, żeby aż paliło. Najpierw prasować plecy, zaczynając od pachy do pachy w dół, aż do obrębka. Następnie prasuje się górę koszuli. Wszelkie ozdoby, jak hafty, koronki, zakładeczki, wstawki itp. prasuje się po lewej stronie, na miękkim podkładzie. Po ukończeniu tej roboty, trzeba koszulę odwrócić tak, żeby cała koszula leżała po lewej ręce. Trzeba prasować uważnie, żeby na tyle nie powstały żadne fałdy. Potem trzeba składać.

Niektóre panie mają zwyczaj składania bielizny zawsze w jednej wielkości. Jest to świetny system, gdyż pozwala na zachowanie stałego porządku w szafie, czy też w szufladzie.

Prasowanie koszul nocnych nie jest bardziej skomplikowane, o ile chodzi o koszulę nowoczesną, to znaczy, bez rękawów z ozdobną górą. Koszule nocne z rękawami, z kołnierzykiem i z ozdobnym przodem wymagają o wiele więcej czasu i są trudniejsze do uprasowania. W tego rodzaju koszulach prasuje się najpierw karczek z tyłu, następnie rękawy po obydwu stronach, potem prasuje się kołnierzyk po obydwu stronach i ozdoby w przodzie lub przy kołnierzyku, pamiętając, żeby tę robotę wykonać po lewej stronie.

Ogłoszenie

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 9 lutego 1934 roku.

290./B. „Towarzystwo Akcyjne Myszkowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Myszkowie. Nazwa firmy została zmieniona, obecnie brzmieć będzie: „Belgijska Spółka Akcyjna Towarzystwo Akcyjne Myszkowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu — Soie Artificielle de Myszków Societe Anonyme“. Siedziba głównego zarządu spółki przeniesiona została do Brukseli. Na działalność w Państwie Polskiem przeznaczony jest kapitał w sumie 2.000.000 franków belg. czyli 500.000 złotych. Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 23.11.1927 r. podwyższono kapitał zakładowy spółki do 12.600.000 fr. podzielonych na 130.000 udziałów o czem ogłoszono w załączniku do Monitora Belgijskiego z dnia 11.12.1927 r. Nr. 14467 oraz uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dn. 13.3.1929 r. podwyższono kapitał zakładowy do 25.600.000 fr. podzielonych na 260.000 udziałów o czem ogłoszono w załączniku do Monitora Belgijskiego z dn. 1. 2.3. 4.1929 r. Nr. 4071. Zmiana siedziby Towarzystwa ogłoszona w Monitorze Belgijskim z dn. 28.11.1932 r. Nr. 1611. Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 31 grudnia 1929 r. ogłoszone, w Monitorze Polskim Nr. 64 z dn. 18.3.1930 ze zmianą ogłoszoną w Monitorze Polskim nr. 95 z dn. 25.4.1933 r. udzielono zezwolenia spółce akcyjnej na dalszą działalność w Państwie Polskiem.

511. /B. „Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem Spółka Akcyjna“ w Sosnowcu. Na członka zarządu został wybrany Janusz Regulski.

521./B. „Sieci Elektryczne Spółka Akcyjna“ w Sosnowcu. Na członka zarządu został wybrany Janusz Regulski. Wykreślono członka zarządu Kazimierza Gayczaka.

Dnia 12 lutego 1934 roku.

383./B. „Fortuna“ fabryka kluczy, zamków i kłódek kombinacyjnych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru handlowego wobec rozwiązania spółki.

Dnia 14 lutego 1934 roku.

504./B. „Sprzedaż skór i przyborów szewskich „Rekord“ Fela Borensztajn i Joachim Fraiberger — spółka z **ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie. Nazwa firmy obecnie brzmi:** „Sprzedaż skór i przyborów szewskich „Rekord“, właściciele Laja Fiszer i Bernard Rozenblat — spółka z **ograniczoną odpowiedzialnością. Zarząd** spółki należy do obu spólników, t. j. do Laji Fiszer i Bernarda Rozenblata. Umowy, zobowiązania piśmienne spółki, pełnomocnictwa, prokury, czeki, weksle i żyra wekslowe muszą być podpisywane przez obu spólników łącznie i zawsze pod stemplem firmy. Korespondencję zwykłą i poleconą, przesyłki zwyczajne i wartościowe, pieniądze z przekazów pocztowych i telegraficznych **oraz towary wszelkiego rodzaju— ma prawo otrzymywać każdy** ze spólników oddzielnie za swem pokwitowaniem. Wszelką korespondencję spółki nie zawierającą zobowiązań ma prawo podpisywać każdy ze spólników oddzielnie pod stemplem firmy. Udzielono pełnej proknry Jakóbowi Fiszerowi. Wpisu dokonano na mocy aktów, **zeznanych w dniu 13 listopada 1933** roku przed zastępcą not. W. Raczkiewiczem w Będzinie za Nr. Rep. 1558 i w dniu 27 listopada 1933 r. przed not. W. **Raczkiewiczem w Będzinie za Nr. Rep.** 1616

Nr. Km. 226, 208/33 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Skale obwieszcza, na zasadzie art. 604 K.P.C., że odbędą się następujące licytacje:

1) w dniu 2 maja 1934 r. od godz. 11 w Ojcowie w Spółdzielni Mleczarskiej, odbędzie się licytacja urządzenia mleczarni, mebli, kotłów, wirówek itp. ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 1727 zł. 85 gr., przyczem licytacja odbędzie się w I-szym terminie.

2) w dniu 2 maja 1934 r. od godz. 14 w Wierzchowiu, gm. Cianowice, odbędzie się licytacja mebli i żywego inwentarza, oszacowanych na łączną sumę 2225 zł. w I-szym terminie u Władysława Śliżowskiego,

3) w dniu 25 kwietnia 1934 r. od godz. 12 w Władysławpolu, gm. Minoga u Samuela Bukowskiego odbędzie się licytacja 500 metrów pszenicy w słomie i 100 metrów owsa w słomie, oszacowanych na łączną sumę 13900 zł., przyczem licytacja rozpocznie się od 2/5 części ceny oszacowania.

Ruchomości wymienione można oglądać w dniu i miejscu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Olkusz, dn. 7 kwietnia 1934 r.

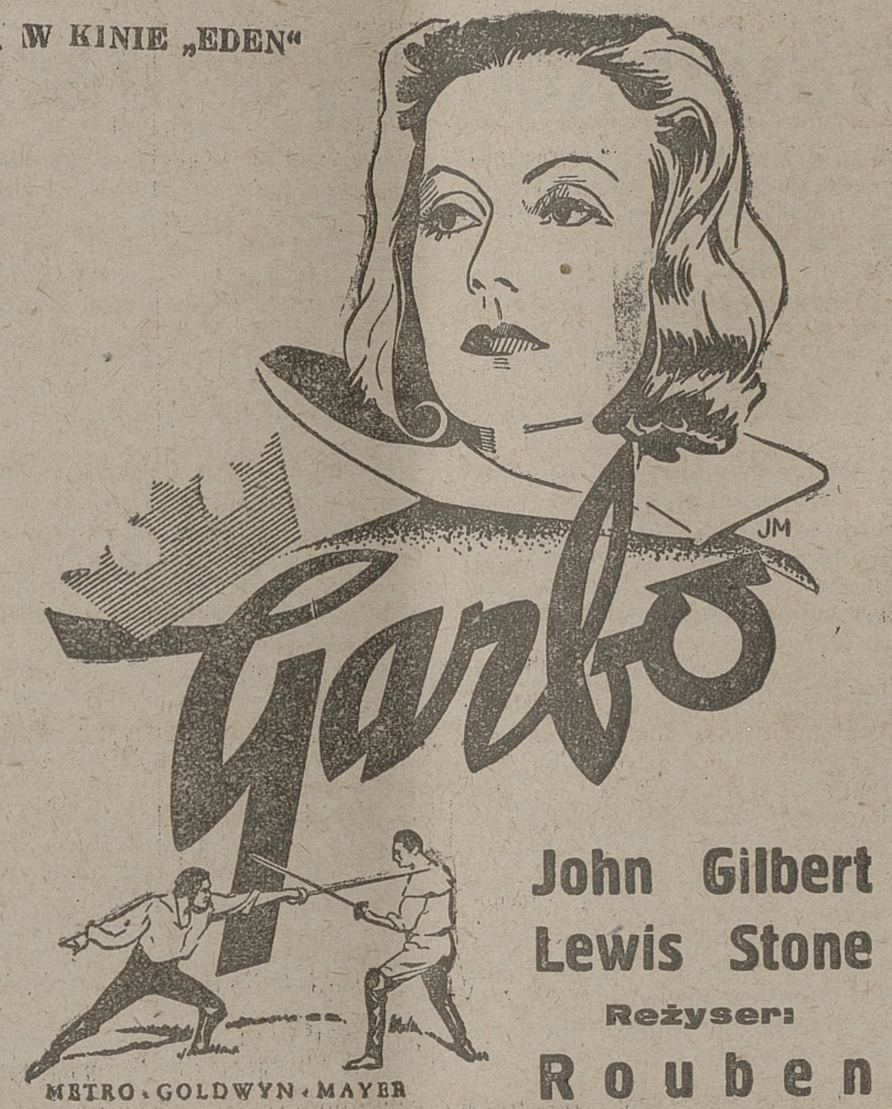
KOMORNIK
Podpis nieczytelny.

Dziś uroczysta premjera!

Arcydzieło nie mające sobie równych!

„KRÓLOWA KRYSTYNA“

W KINIE „EDEN“



John Gilbert
Lewis Stone
Reżyser:
Rouben Mamoulian

Porywająca akcja! Imponująca wystawa! Kapitalna gra!

Wejście na salę tylko na seansy!
Początek seansów o godz. 16, 18, 20 i 22.

W piątek, sobotę i niedzielę, passe - partout nieważne.

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy

Dziś premjera filmu p. t.

W pogoni za księżycem

z niezapomnianym Douglasem Fairbanksem i wiośnianą Bebe Daniels.

Olśniewająco piękne kobiety! Wspaniałe dekoracje!

Nadprogram: Najnowsze Tygodniki Paramountu oraz dodatek „Noc Strachu“ z Tom Mixem.

KINO PALACE

Dziś

MAE WEST

w najpikantniejszym dramacie sezonu p. t.

Nie jestem aniołem

Nadprogram na scenie! Słynny rosyjski **Chór Sybiraków** odśpiewa oryginalne pieśni Syberja, tajgi oraz katorg. Między innemi wykona: „Burza na Wołdze“, „Cygański jar“ itp.

KINO CASINO
SOSNOWIEC POGOŃ
Marjacka Nr. 1

DZIŚ ÓSMY CUD ŚWIATA!

Gigantyczne arcydzieło w-g. sensacyjnej powieści Edgara Wallace'a

KING - KONG

Fantastyczne walki z dzikiemi bestjami, oraz z potworem mierzącym 23 metry.

Ceny miejsc we wszystkie dni od 25 gr.

Początek o 6 p. p. w niedzielę o 3-ej p. p.

Do akt Nr. Km. 561.34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Pilicy, zamieszkały w Pilicy na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 kwietnia 1934 r. o godz. 9 w Pilicy odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 300 klg. drożdży i 2-ch szaf biurowych oszacowanych na łączną sumę zł. 1080, które możan oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Pilica, dn. 29/III. 1934 r.

Komornik:
Mieczysław Różewski.

POSADY i PRACE

W JEDNEJ z najpoważniejszych i najstarszych instytucji wielkopolskich posadę otrzyma 5 panów i 5 pań Wymagane: dobra wymowa, energja, ambicja pracy i niespożyta wiara we własne siły. Praca stała — Zarobek od 200 do 500 zł. miesięcznie. Wyszkolenie szybkie i bezpłatne. Zgłoszenia tylko osobiste w dniu 20 kwietnia br. od godz. 9 — 13-ej i od 15 — 18-ej. Katowice, ul. Młyńska 5 m. 4. II p.

POTRZEBNY pomocnik fyrzjerski na stałe. Zakład fryzjerski, Sosnowiec 1 maja 6.

POTRZEBNA służąca zdrowa do wszystkiego, umiejąca gotować. Zgłoszenia Sosnowiec, Swobodna 4, m. 5.

PRACOWNIK fryzjerski potrzebny zaraz. Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 27 Opiełakowa.

POTRZEBNNI furmani z zaprzęgiem do wożenia cegły. Cegielnia Urbańczyka, Zagórze.

KUPNO i SPRZEDAŻ

KOLONJĘ 13 i pół morgi, ziemia dobra przy szosie, 2 kilometry stacja w tem 4 ornego 5 łąk 3 i pół ogrodu owocowego, 1 kamieniołomów wapiennych, zaraz sprzedam. Folwark Ujejsce, stacja Ząbkowice Mosiniewicz.

SPRZEDAM majątek, składający się z 8 mórg pola wraz z nowemi zabudowaniami, położony między Myszkowem a Zawierciem. Oferty kierować do Morawskiego Stanisława, Zawiercie ul. Paderewskiego.

KOŁO gospodyń wiejskich w Mrzygłodzie kupi magiel nową, lub mało używaną. Oferty kierować: Mrzygłód, poczta Zawiercie.

ZGUBIONE DOKUMENTY

HENRYK POMPERSKI zgubił świadectwo szkolne, wydane przez szkołę nr. 19.

BONARSKI PAWEŁ zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Będzinie.

STANISŁAW SZYMAŃSKI zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

JAN MIODEK zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

KAŁUŻNY WŁADYSŁAW zgubił legitymację rowerową nr. 2302, wydaną przez starostwo zawierckie, którą unieważniam.

PLAC do budowy na Środuli sprzedam. Wiadomość: ul. Robotnicza 6. Janicki.

EDWARD CHRZĄSZCZ emeryt wojskowy, zgubił legitymację, wystawioną przez P.K.U. w Zawierciu, w celu korzystania z 50-procentowej ulgi kolejowej, którą unieważnia.

NOWAKOWSKI JÓZEF zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE

WYROK dnia 28 marca 1934 r. w sprawie Stanisławy Krotli zam. Sosnowiec Florjańska 26 oskarżonej z art. 255 K. K. o to, że pomówiła i poniżyła w opinji publicznej Stefana Nowakowskiego została ukarana aresztem 2 tygodniowym, grzywną 20 złotych i na rzecz poszkodowanego 22 zł. z tytułu kosztów sądowych.

ZGUBIONO torebkę zawierającą fotografje itd. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem. Sosnowiec Biała 9 m. 5

WYPOŻYCZAMY zastawy stołowe na wesela i zabawy

„KRYSZTAŁ“

Sosnowiec, ul. Modrzejowska Hale Rozwoju.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki Sosnowiec. Promyka 3 Zapisy na now kurs.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94.

Redaktor odp.: Lucjan Horski.